

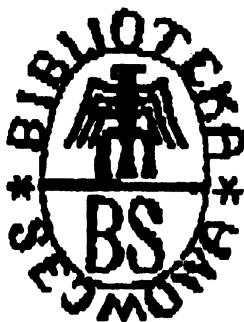
OKRĄGŁY STÓŁ

PODZESPÓŁ DO SPRAW MŁODZIEŻY

STENOGRAM

z piątego posiedzenia Podzespołu do Spraw Młodzieży

w dniu 18 marca 1989 r.



WARSZAWA 1990

Stenogram sporządziła : Rada Krajowa PRON



Inw. 46041

S T E N O G R A M

=====

z obrad Podzespołu d/s Młodzieży w dniu 18.III.1989

/Obradom przewodniczy ob. Leszek Miller/

Przewodniczący: Witam wszystkich obecnych na kolejnej sesji naszego zespołu. W trakcie dni, które minęły od naszego poprzedniego spotkania grupy robocze pracowały intensywnie nad sformułowaniem kolejnej wersji wspólnego dokumentu i dzisiaj taki dokument otrzymaliśmy przed chwilą.

Ponieważ jest on znany jak na razie tylko wąskiemu gronu osób, a więc tych osób, które wchodziły w skład grupy roboczej, proponuję, żebyśmy ogłosili przerwę do godziny 10.45 i ten czas wykorzystali na dogłębne przestudiowanie dokumentu, który otrzymaliśmy.

Czy byłaby zgoda na takie rozwiązanie?

Przekazuję 10 egzemplarzy, my również dysponujemy 10 egzemplarzami.

Spotykamy się za 15 jedenasta.

P r z e r w a

/Po przerwie/

Przewodniczący: Przekazaliśmy państwu dokument, który w naszym pojęciu zasługuje na potraktowanie go jako propozycja końcowych ustaleń, z naszej pracy. Ma jak państwo zauważyli szereg walorów. W pierwszej części stanowi prezentację tematów, które razem podejmowaliśmy, potem jest umieszczony projekt napisów, które dotyczą długich odzin dyskusji, które toczyliśmy.

Rzecz jasna ie muszę podkreślam, że zapisy te są wyjściem naprzeciw różnym oczekiwaniom no i wy ikiem głębokkich kompromisów oraz wolą do porozumienia, co jak jest sądzę naczelnym naszym zamiarem.

Nim zapytam państwa o stosunek do tego materiału, chcielibyśmy zgłosić jeszcze dwie drobne autokorekty, które wyniknęły z naszej dyskusji w czasie przerwy. W tej sprawie chciałbym poprosić o wypowiedź kolegę Szarka.

Ob. Roman Szarek:

Może taka drobna tylko rzecz, na stronie 6 gdzie między innymi mamy scait stwierdzono, że - proponujemy żeby rozpocząć nie od tego: wszystkim podmiotom, podejmującym ryzyko, a rozpocząć od scapitu pierwszego na stronie:7: Konieczna j st równość praw wszystkich środowisk młodzieży w dążeniu do zapewniania sobie godziwych warunków życia, w tym mieszkaniowych, nie wolno dopuszczać - i wracamy do strony 6 i od scapitu tego, który jest.

Przy czym jeszcze w tym scapicie na stronie 6 jak już mówię o tych zmianach, jeden wyraz ukegłby tam zmianie. na stronie 6: wszystkim podmiotom podejmującym ryzyko samodzielnego wybudowania własnego mieszkania należy umożliwić i tutaj uzyskanie, zamiast otrzymanie to ozyskanie terenu oraz niskoprocentowego itd.

Po proszu znianę trochę tę proponujemy.

I na stronie 7 w ostatnim scapicie na dole: konieczne jest znalezienie środków i metod dla poprawy bazy oświatowej, kulturalnej, sportowej i zdrowotnej wsi.

Po prostu rozchodzi nam się jako komplet ten, który myśmy

poprzednio dyskutowali. Wnieśliśmy łącznie z ZMW dotyczącym środowiska wiejskiego.

Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję.

Te propozycje zmierzają w kierunku porządkowania tego tekstu. Zaczynamy po prostu od ogólniejszej kwestii jaką jest stwierdzenie, że konieczna jest zdolność, równość praw wszystkich środowisk młodzieży, a potem przychodzimy do szczegółów.

I jeszcze jedna autopoprawka.

Ob. Andrzej Polok:

W związku z tym, że w rozdziale społecznych materialnych problemów i warunków młodzieży oraz ich rozwiązania na stronie 6 i 8 odnosimy między innymi na stronie 7 jest taki acapit: obowiązkiem państwa jest stworzenie warunków do pełnego wykorzystania możliwości ambicji produkcyjnych młodych rolników. Natomiast w całym tym rozdziale zabrakło młodzieży pracującej. W związku z tym proponuję, żeby wnieść na stronie 7 na przykład przed koniecznością zmiany kryteriów awansu zawodowego, takie sformułowanie: konieczne jest dalsze rozwijanie i tworzenie nowych warunków umożliwiających wszechstronniejsze wykorzystanie zdolności, umiejętności, ambicji, aspiracji zawodowych młodzieży pracującej, jako kompleksu odnoszącego się generalnie do całej młodzieży pracującej.

Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję.

W ten sposób wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom osób, które reprezentują środowiska robotnicze, aby również w tym kontekście wnieść tutaj czy zauważyć konieczność odpowiednich działań również i w tym środowisku.

My zgłaszamy te dwie autopoprawki i obecnie chciałem prosić państwa o ustosunkowanie się do przedłożonego materiału.

Wiesław Isio - proszę bardzo.

Ob. Wiesław Isio:

Ja chciałem zgłosić poprawkę do sprawy hoteli robotniczych. My uzgodniliśmy stanowisko z OPZZ i ta autopoprawka brzmi: Na stronie 7: niezbędne jest zmiana przepisów, reglujących stosunki między administracją a samorządami hoteli pracowniczych.

Nasza autopoprawka brzmi:

Uważamy za konieczne stworzenie prawnych warunków dla gospodarowania hotelami robotniczymi i innymi formami zbiorowego zakwaterowania przez samorzady mieszkańców, przy zachowaniu właściwych kompetencji dyrektora przedsiębiorstwa.

To stanowisko zostało uzgodnione razem z OPZZ.

Przewodniczący: Proponuję, abyśmy zapamiętali tę treść, ona jak sądzę nie budzi żadnych sprzeciwów, a potem byśmy redakcyjnie to odpowiednio jeszcze wykorzystali w tekście.

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie kto z państwa?

Pan Celiński - proszę bardzo.

Ob. Andrzej Celiński:

Takie pierwsze spotkanie od bardzo wielu lat ludzi przychodzących z różnych stron jest z pewnością bardzo cenne i pouczające. Ja myślę, że może się stać także owocem prawdziwym owocem tego spotkania będzie wniosek, że przede wszystkim należy mówić własnym językiem, by poszukiwania pola, na którym rozmaite grupy społeczne muszą się spotkać, w tym kraju nie przebiegało z zacieraaniem pewnych odrębności, zacieraniem bogactwa wartości, innych doświadczeń, jakie te rozmaite grupy wnoszą do tej wspólnej pracy.

Odnosząc się do samego dokumentu, który nam przedstawiono, chciałem państwu przypomnieć, że poprzednie spotkanie zakończyliśmy wnioskiem, że trzeba powołać grupę redakcyjną, która przygotowuje propozycje na dzisiaj. Ta grupa się spotkała, pracowała, przygotowała to do czego była powołana, ale dzisiaj mamy znów nową sytuację, dlatego rzeczywiście ten dokument, który jest przed nami nie jest propozycją wspólną grup redakcyjnych, jest propozycją jednej ze stron.

er

2/1

propozycję wspólną grupy redakcyjnej, jest propozycją jednej ze stron tych negocjacji, tych rozmów, czy tego spotkania.

Zacznę od początku może. Jeśli idzie o zestawienie propozycji wniesionych pod obrady podzespołu ds. młodzieży to ja myślę, że to zestawienie może być pożyteczne, po to by zdać sprawę, tym, którym jesteśmy winni zdać sprawę, a więc tym, którzy się interesują pracami "okrągłego stołu" jakie problemy tutaj dyskutowane były. Sądzę, że my mamy też dokładnie równoległe zestawienia propozycji wniesionych pod obrady podzespołu ds. młodzieży i myślę, że w takim zestawieniu dobrze byłoby, żeby każda ze stron, pierwsza część tutaj pozostała tą częścią waszą, druga część pozostała częścią naszą. Tzn. każdy mówi o tym, z czym przyszedł wedle swojej punktacji, swoich sformułowań. Jest to rozwiązanie chyba właściwsze aniżeli którakolwiek ze stron by próbowała wpisać ~~postulaty~~ własnym językiem postulaty drugiej strony.

Natomiast jeśli idzie o tekst zasadniczy, chciałem zwrócić państwu uwagę, oczywiście ponieważ pisaliście ten tekst, wobec tego z pewnością o tym wiecie, ale żeby było wiadomo, o czym my rozmawiamy tutaj. Poza tym mówimy w końcu do protokołu, więc żeby ten ślad pozostał. Chciałem zwrócić uwagę na różnice między tekstem uzgodnionym i przyjętym przez grupę redakcyjną a tekstem, który dzisiaj stanowi podstawę tego spotkania, tej dyskusji.

Tekst uzgodniony w grupie redakcyjnej zaczynał się od czegoś co można byłoby nazwać preambułą, takim wstępem,

er

2/2

odnoszącym się do najbardziej ogólnych wartości, które są przyjmowane zarówno przez nas, jak i przez waszą stronę. W tej chwili ta preambuła została wtopiona przy pewnych jeszcze zmianach sformułowań, zmianach natury merytorycznej, a nie tylko redakcyjnej, do pierwszego rozdziału tekstu pt: "Pluralizm związków i stowarzyszeń młodzieży". Jest to pierwsza zmiana polegająca na wtopieniu tej preambuły do rozdziału pierwszego. Ona nie ma charakteru wyłącznie formalnego, aczkolwiek przede wszystkim mówi tutaj o takiej zmianie formalnej.

Następnie są jakby trzy chyba zmiany w samych tych sformułowań poprzedniej preambuły a obecnie pierwszego rozdziału, wedle waszych propozycji. Sformułowane było tak pierwotnie, że uczestnicy podzespołu ds. młodzieży zgodnie wyrażają przekonanie, że młode pokolenie Polaków, rozmaite grupy młodzieży i środowiska wychowawcze pomimo wielu istotnych różnic odnajdą w warunkach tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego porozumienie - i dotąd są to teksty identyczne - było, wokół podstawowych wartości opartych na międzynarodowych paktach praw człowieka i obywatela i na suwerennych demokratycznych polskich doświadczeniach, - jest - wokół konstytucyjnych zasad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz norm międzynarodowych paktów praw człowieka i obywatela.

Czyli w tym zdaniu właściwie przynajmniej dwie istotne zmiany, przez dodanie "wokół konstytucyjnych zasad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" oraz zmiany, to może drobna sprawa, było "opartych na międzynarodowych paktach

er

2/3

w tej chwili jest "na normach międzynarodowych paktów" - nie jest to rzecz istotna. No i potem zostało wykreślone część zdania "na suwerennych demokratycznych polskich doświadczeniach". Dla nas te suwerenne demokratyczne polskie doświadczenia oczywiście mają znaczenie bardzo istotne. Nie mamy się czego wstydzić. Są to dobre doświadczenia.

Następnie, jeśli mowa o zmianach tekstu, w akapicie, który zaczynał "pierwotny pluralizm związku i stowarzyszeń młodzieży" było sformułowanie "zmierzać się powinno do wyzwolenia społecznej energii i zaradności środowisk młodzieży dla uczynienia z naszego kraju miejsca, gdzie chce się żyć" jest "gdzie się żyje".

Następnie w akapicie zaczynającym się od "Konieczne jest..." wypadło zdanie "konieczna jest rezygnacja ze wszelkich monopoli".

Następnie w kolejnym zdaniu "Wszystkie organizacje i stowarzyszenia młodzieży powinny mieć prawnie zagwarantowaną możliwość zgromadzeń" itd. jest: "wszystkie zarejestrowane organizacje i stowarzyszenia młodzieży..." itd. Ta różnica oczywiście ma znaczenie zasadnicze. To nie jest tylko redakcja

Kolejno, już na waszej 6 stronie, jest takie zdanie, które mówi, że "sądzimy, że uznanie rodziny za podstawowe środowisko wychowawcze" oraz - u was to jest - "sądzimy że uznanie rodziny za podstawowe środowisko wychowawcze oraz skupienie pracy wychowawczej wokół takich podstawowych wartości". My wyraźnie odnosiliśmy ten akapit, ^w poprzednio przyjętym w grupie redakcyjnej sformułowaniu, do organizacji wychowawczych i samowychowujących. Pozwalając sobie na swego rodzaju żart, że np. jeśli chodzi o miłośników tulipanów,

er

2/4

jeżeli takie stowarzyszenie by chciało powstać, to akurat tego rodzaju zapis jest w ogóle nie na miejscu, nie odnosi się do tego typu stowarzyszeń, które nawiasem mówiąc, nam się wydaje, że będą dominować w przyszłości w organizującym się wokół swoich wartości, celów, itd. społeczeństwie.

No i kolejno, dodane jest "pracy wychowawczej" w tym zdaniu. I no i na końcu dodana jest ta wartość, patriotyzm i służba społeczna, żeby służyć Polsce. To tylko rejestruję, że to tylko jest dodane, bez komentarza. Oczywiście nie mamy nic przeciwko tej wartości.

Otóż jeszcze jest jeden... jedna zmiana w stosunku do uzgodnionego, to właśnie ta, którą wniósł pan ~~Isiak~~ Isio, powiedzmy w tej chwili nią zajmować się nie będziemy. Chodzi o te hotele pracownicze, na str. 7 waszego dokumentu.

Proszę państwa, ja myślę tak, że w zeszłym tygodniu jak się spotykaliśmy, we wtorek, miało to być nasze ostatnie spotkanie. Okazało się, że jest potrzebna praca grupy roboczej, czy redakcyjnej. Z naszego punktu widzenia była ta praca potrzebna wówczas, kiedy grupa redakcyjna będzie miała właściwe polityczne kompetencje do ustalenia projektu, który byśmy wnieśli, wspólnego stanowiska. Tylko wówczas, kiedy redakcja miałaby te kompetencje polityczne, oczywiście należało poświęcić czas tej pracy, zwłaszcza, że doświadczenia poprzednich trzech takich spotkań grup redakcyjnych, gdzie się dosyć duża praca dokonała, pokazywały, że brak ~~kompetero~~ kompetencji politycznych powoduje w gruncie rzeczy poza pewnym wyjaśnieniem sobie motywów własnych stanowisk,

powoduje przede wszystkim stratę czasu, tzn. nie posuwa pracy całego podzespołu ds. młodzieży do przodu.

No i w tej chwili jednak okazało się, że zespół redakcyjny nie może być usatysfakcjonowany z wykonanej pracy. Wniesiono poprawki, które w wielu punktach mają znaczenie zasadnicze.

Proponuję przyjęcie dokumentu w wersji ustalonej przez grupę redakcyjną i zamieszczenie jako aneksu do tego dokumentu zestawienia propozycji wniesionych pod obrady podzespołu ds. młodzieży, w redakcji pierwszej części tego zestawienia waszej, w drugiej części redakcji naszej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Proszę państwa, ja nie bardzo rozumiem co pan Celiński chciał przez to powiedzieć. Ja rozumiem, że spotkaliśmy się dzisiaj po to, żeby przeprowadzić dyskusję nad końcowym dokumentem. I ten dokument został przedstawiony. On w niektórych sprawach, rzecz jasna różni się od wcześniejszych wersji dokumentów. Ale to nie zespół roboczy, tylko sesja plenarna jest uprawniona do podejmowania w tej sprawie ostatecznych decyzji.

~~Pan~~ Pan Celiński był uprzejmy bardzo skrupulatnie przedstawić różnice w odniesieniu do poprzednich tekstów

3/1

Pan Celiński był uprzejmy bardzo skrupulatnie przedstawić różnice w odniesieniu do poprzednich tekstów. No ja też mógłbym, ale jak państwo zauważyli nawet słowem nie powiedziałem, że nasza propozycja, która towarzyszyła naszym obradom od pierwszego spotkania, mianowicie oddzielny zapis dotyczący consensusu wychowawczego, że ta propozycja nie znalazła się w dzisiejszych dokumentach, albowiem uważam, że przeprowadzanie takiej precyzyjnej interpretacji różnic w dzisiejszym dokumencie i wcześniejszych, jest właśnie stratą czasu. A więc czynnością, przed którą tak przestrzegają pan Celiński.

Ja formułuję formalne pytanie wobec tego - z czym panowie się nie zgadzają, z jakimi sformułowaniami w przedłożonym tekście, a z czym się panowie zgadzają. A więc przeciwko czemu jesteście i co akceptujecie. I bardzo proszę o precyzyjną w tej sprawie odpowiedź,

Dziękuję uprzejmiam ^

Ob.Celiński :

Najpierw wyjaśnienie to co strona koalicyjno-rządowa wniosła w sprawie consensusu wychowawczego - wszystkie punkty wniesione przez stronę koalicyjno-rządową w tej sprawie, mimo że uważaliśmy, że dyskusja na temat consensusu wychowawczego jest dość absurdalna z naszego punktu widzenia, zostały wniesione do wspólnej, przygotowanej przez grupę redakcyjną propozycji dokumentu końcowego.

Mówi się o podmiotowości, mówi się o nieprzenoszeniu konfliktów politycznych, mówi się o tolerancji dla poglądów odmiennych od własnych, mówi się o wrażliwości na potrzeby innych, o sprawiedliwości, o szacunku dla

3/2

tradycji narodowej i państwowych i o patriotyzmie i służbie społecznej.

Czyli nie jest prawdą, że to z czym wy przyszliście do tego stołu w tej sprawie nie zostało wniesione. Zostało w całości przez nas przyjęte w efekcie, w dokumencie końcowym mimo, że uważaliśmy i nadal uważamy, że ten dokument nie powinien zawierać zbyt wielu słów, że powinien zawierać decyzje a nie rzeczy oczywiste.

Można powiedzieć, że w tej sprawie nie ma kompromisu, w tej sprawie jest pełne ustąpienie z naszych pozycji nie dlatego, że zmieniliśmy stanowisko co do meritum sprawy tylko dlatego, że przyszliśmy się tutaj z wami porozumiewać. I wasze wartości i wasze cele i wasze postulaty czy interesy uwzględnić. Na tyle, na ile one nie kolidują z naszymi. I w tej sprawie o tyle nie moglibyśmy nic więcej zrobić jakby dla was, bo zrobiliśmy wszystko czego żądaliście, opuszczając samą nazwę tego wszystkiego "consensus wychowawczy".

To wyjaśnienie jeśli idzie o tę sprawę.

I druga rzecz panie przewodniczący, jeśli pan nie rozumie dlaczego, i jakie jest nasze ostateczne stanowisko, ja myślę, że dosyć wyraźnie sformułowałem. Chciałem powiedzieć, że propozycja, z którą się rozstawaliśmy przedwczoraj była w tym sensie ostateczną, że dalej ustąpić nie mogliśmy. Nam został wyłącznie język sformułowań, wyłącznie język, bo wszystko jakby oddawaliśmy. Nawhasem, kiedyś omawiano prace tej części społecznej tego podzespołu mówiąc, że jest ona niezwykle zdyscyplinowana. Tak, jest niezwykle zdyscyplinowana. I mimo zdecydowanego sprzeciwu wobec wprowadzenia tysiąca słów, które wydają się nam niepotrzebne w tym momencie - zamiast mówić o konkretach mimo sprzeciwu

3/3

w tym zespole, zespół jest jaki jest - przyjął to wszystko, zachowując dla siebie swoją ocenę dokumentu, który w słowach gubi istotę sprawy.

I w tej sprawie chciałem żeby była jasność, bo mówiliśmy o tym od samego pierwszego dnia, że jeżeli to spotkanie ma się zakończyć tym, czym się rozpoczyna - czyli słowami, to jest stracony czas.

Natomiast jeśli idzie o zmiany, to ja uważam, że zmiany wprowadzone w ciągu ostatniej jednej doby czy półtorej doby od naszego ostatniego spotkania, są zmianami zmieniającymi jakby balans tego dokumentu. W szergu sprawach. I muszę powiedzieć, że myślę że pan przewodniczący o tym doskonale wie. I nie mam w tej chwili - jak sądzę - ani pełnomocnictw, ani nie mam, moje poczucie odpowiedzialności nie pozwala mi znowu wchodzić w dyskusję, której efekt - niestety - od godziny już znam.

Ja jeszcze godzinę wstecz wierzyłem, że posuwamy sprawę naprzód. Godzinę temu straciłem i tę wiarę, nie posuwamy sprawę naprzód. Wszystko zaczyna się od nowa. Ja na to czasu nie mam. I myślę, że bardzo liczne grupy młodzieży, śródiwkska młodzieży, w tym kraju - na to czasu panowie nie mają. Ani ja, ani moi koledzy nie zamierzają brać udział w grze o słowa. Polska tego nie wytrzyma.

Panowie możecie mieć inne zdanie na ten temat. Moja propozycja jest propozycją najzupełniej formalną i jestem uprawniony do złożenia tej propozycji. I sprawę traktuję formalnie. Pierwsza część idzie tak, jak uzgodniona w czwartek - aneks mówiący o problemach wniesionych przez obie strony w redakcjach stron odnoszących się jakby swoich postulatów.

3/4

Przewodniczący:

Panie przewodniczący, to co pan powiedział mogę przyjąć tylko w charakterze żartu chociażby z tego powodu, iż mówienie na przykład, iż sprawa consensusu nie jest - tak jak się tutaj znalazła - nie jest kompromisem jest conajmniej niepoważne dlatego, że jeśli mówić o jakichś zasadniczych ustę stwach, to nasze ustępstwa są ogromne. My przez szereg dni stawialiśmy tą sprawę jako kwestię naczelną. W tej sprawie sformułowaliśmy jak gdyby oddzielne stanowisko. Upieraliśmy się przy tym żeby katalog wartości które są definiowane pojęciem consensusu otwierał w ogóle stanowisko naszego podzespołu.

Proszę zauważyć, że po pierwsze zrezygnowaliśmy z pojęcia consensus, po drugie, że wartości , które w sumie są zredagowane w państwa propozycji znalazły się gdzieś w tekście ~~tek~~ dokumentu I pan to nazywa brakiem kompromisu z naszej strony, czy ochoty do kompromisu?

Jeszcze raz potwierdzam, że mogę to przyjąć tylko jako żart.

Po drugie - wracam do mojej sugestii, bo dla nas jest nieobojętne i chcielibyśmy poznać wasze stanowisko. Czy na przykład sformułowanie, że będziemy się porozumiewać wokół konstytucyjnych zasad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to jest pojęcie, które szanowni państwo odrzucają czy akceptują?

Dla nas jest to pytanie natury fundamentalnej. I dalej tak mógłbym znaleźć szereg innych jeszcze w tej sprawie pytań.

Dlatego też raz jeszcze zwracam się do państwa z propozycją -

TW

4/1

dlatego też jeszcze raz zwracam się do państwa z propozycją. Proszę powiedzieć, jakie sformułowania państwo akceptują, a jakie nie akceptują i ponawiam prośbę, żebyśmy rozpoczęli dyskusję nad dokumentem, jako że mam nadzieję, że jest to sesja gamykająca nasze obrady i w tym właśnie momencie i w tym miejscu powinniśmy te wszystkie sprawy rozstrzygnąć.

Pamiętając, że wcześniejsze ustalenie, czy to podejmowane na wcześniejszych sesjach, czy w obradach wąskich grup roboczych były co najwyżej kolejnym przybliżaniem się do finału, w który ma się odbyć dzisiaj.

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan Wiatr.

Ob. Sławomir Wiatr: Jabym apelował do postawy programowej, to znaczy po prostu pracy nad tekstem, która będzie zmierzała - bo mamy w tej chwili rozumieć problem z jedną częścią tekstu - do zamknięcia naszych obrad które oprze się o przyjęcie wspólnego dokumentu.

Otóż nasze spotkanie czwartkowe parogodzinne nie było bez efektów, bo stworzyło podstawę do tego, żeby dzisiaj dyskutować już nad bardzo konkretnymi zapisami w tym w większości przypadków zapisami, które jak gdyby znalazły tam akceptację.

Jeśli chodzi o rozdział I i preambułę, to myśmy ją przedyskutowali, w zarysie głównym przyjęli, natomiast ja sobie nie przypominał żebyśmy się rozstawiali z takim ustaleniem, że to już jest zapis obowiązujący. Spieraliśmy się w sprawie zapisu dotyczącego patriotyzmu, ale

nie przypominam sobie, że padło o sformułowanie rozstrzygające tę kwestię i przyjęliśmy wasz dokument roboczy jako podstawę do negocjacji, to znaczy ten wasz dokument stał się i sformułowania w nim zawarte z uznaniem również wyjścia nam naprzeciw w kilku sprawach, podstawą również do dalszych prac redakcyjnych.

Spiraliśmy się w sprawie miejsca o zapis ideału wychowawczego, czyli tych podstawowych wartości wychowawczych i nie rozstaliśmy się - ja sobie tego nie przypominam - z uzgodnieniem że ten zapis będzie w tym miejscu właśnie który proponujecie. To mieliśmy rozstrzygnąć do dnia dzisiejszego i w dniu dzisiejszym.

Wyszliśmy tu wam naprzeciw i nie wracamy do formuły, w której zapis ten miałby być w preambule, a więc twierząc cały dokument.

Rzeczywiście ustalenia w innych rozdziałach tego dokumentu, w tym precyzyjne ustalenia redakcyjne miały miejsce, natomiast akurat jeśli chodzi o rozdział pierwszy preambułę dyskutowaliśmy głównie jakby przesłanie tych dwóch dokumentów, nie konkretne zapisy redakcyjne, bo panie Andrzeju tutaj nie kłóciliśmy się, ale dyskutowaliśmy nie zamykając sprawy, dlatego bym potraktował i tak traktuję dzisiejsze spotkanie jako ciąg dalszy roboczy, ale w całym naszym gremium, a więc z udziałem tych wszystkich, którzy mają ten dokument zaakceptować i wtedy on będzie miał dopiero rangę dokumentu o społecznym uznaniu.

4/3

W związku z tym idąc konsekwentnie drogą mojej propozycji, ażeby rozmawiać bardzo pragmatycznie, czy dążyć do konkretnych zapisów, mam pytanie pierwsze, konkretne. Czy przenieśmy akapity dwóch pierwszych, tych które pierwotnie stanowiły jak gdyby preambułę całego tekstu stanowiska, a więc akapitu uczestnicy podzespółu do spraw młodzieży aż do zdania: wyrażamy przekonanie, że wokół tego co wspólne i tego co różne rozwinie się autentyczne i bogate życie środowisk młodzieży, czy to jest przedmiotem sporu, już nie wnikam w tej chwili w same sformułowania, Czy ~~na~~ jest to przedmiotem sporu w tej chwili tak zasadniczego, żeby ynie można dokonać kroku dalej gdzieś to będzie zapisane. Czy tytuł będzie pod tym pluralizmem związków i stowarzyszeń młodzieży, czy nad tym?

To jest pierwsze pytanie. Pytanie drugie: Nie będę powtarzał pytania Leszka Millera dotyczącego uznania konstytucyjnych zasad, ono już zostało sformułowane, natomiast ja osobiście nie wiem, tu musiałyby się również wypowiedzieć moja strona, bo nie konsultowałem tego, uważam, że można to zdanie ciągnąć dalej, to znaczy sformułować również jakby jego ciąg dalszy związany z tradycjami, czyli to co zaproponowała pani posłanka we wtorek i co przyjęliście z wielką radością.

To jeśli chodzi o ten zapis. Jeżeli chodzi o zapis tego ideału wychowawczego myśmy się spierali, ale właśnie jak gdyby bez uzgodnienia ostatecznego, czy pytanie, czy przeszkodą nie do przebycia jest zapis o patriotyzmie i służbie społecznej - dla nas jest to dosyć zasadniczy

sprawa, jeżeli już robimy takie elementarny zestaw wartości, to wydaje mi się, że on należy do tych fundamentalnych. Jeżeli spojrzymy więc na te zmiany redakcyjne, które zaproponowaliśmy wreszcie w óparciu o wasz tekst, to wydaje mi się, że nie ma przyczyn, żeby w tej chwili nie óc się dogadać i sformułować wspólnego zapisu, Niektóre z nich mają charakter czysto formalny, niektóre bardziej merytoryczny, ale nie uważam, żeby te proponowane przez nas zmiany waszego zapisu były nie do przebycia.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo.

¿roszę uprzejmie kto chciałby się wypowiedzieć?

Proszę bardzo

Ob. Andrzej Celiński: Nie rozumiemy się panowie całkowicie. Mówmy poważnie. Ja to stwierdzę nie w sposób negocjacyjny, ja wolę być na Rakowieckiej niż w ten sposób rozmawiać, jak pan teraz proponuje. Na piątej sesji proponuje nam się nie dyskusję w sprawach zasadniczych, tylko o poszczególnych słowach, fragmentach, kawałkach, uzgodnione propozycje wcześniej nie są respektowane, nie kumuluje się praca naszego zespołu w czasie. Siedzimy tak jak by w tym kraju się n c od miesięcy, lat nie zmieniało, wszystko było w porządku, zbraliśmy się, aby pchnąć dobre sprawy do przodu.

I tu się nie rozumiemy. Z drobiazgów, jeśli chodzi o patriotyzm padł jakby decyzyjne sformułowanie w takiej formie, którą dojrządnie sobie przypominam, taj ujmîemy to w taki sposób, żeby to po polsku było napisane i była decyzja, że przyjmujemy, ale są to w końcu drobiazgi. Papier

jest cierpliwy, można wymyślić jeszcze 15 innych wartości.

Zasadniczą rzeczą jest to, żeby ten dokument odnosił się do problemów środowisk młodzieży, atakował te problemy, i żeby jego czytelnicy znajdowali siebie w tych problemach. To co panowie proponujecie od samego początku i do czego teraz wracacie jest zagubieniem problemów rozmaitych środowisk młodzieży, w wielosłowniu, deklaratorywnych stwierdzeń. Nasze poczucie odpowiedzialności, takie jak my je mamy, jak my je odczuwamy, nie pozwala nam się zgodzić na taką procedurę. W słowach takich jesteście dobdzy od 40 lat i nadal chcecie je uprwać. My chcemy zmieniać ten kraj. Uważamy, że nadal dalej tak żyć w tym kraju rozmaite środowiska młodzieży nie mogą.

Ten dokument nie daje perspektyw, natomiast mieliśmy nadzieję, że wspólne stanowisko nawet wówczas, kiedy w gruncie rzeczy godzimy się ze szkoda, jak sądzimy dla tych rozmaitych środowisk, które będą z coraz większą niechęcią to czytać, otworzy pewną precedens, stworzy pewną procedurę, szukania miejsc wspólnych, szukania pola wspólnego inże to będzie wartością tych spotkań, jeśli nie można spraw pchnąć do przodu, to przynajmniej starajmy się określić sprawy, wokół których w ogóle możliwe jest między nami dyskusja.

Odmawiam w imieniu własnego zespołu na piątej sesji tego spotkania dyskusowania wyrwanych z kontekstu połowej zdania. Rbilibyśmy to czterokrotnie.

er

5/1

wyrwanie z kontekstu połówek zdania. Robiliśmy to czterokrotnie. Były ustalenia, nie będziemy się cofać do porzątku. Na to my naprawdę nie mamy czasu, ani nie mamy do tego kompetencji.

Jeśli okazuje się, że poprzednie ustalenia nie mogą być przez waszą grupę przyjęte, proponuję nie wydawać wspólnego stanowiska. Ja myślę, że jest wartością to, że się spotkaliśmy. Jest wartością to, że po raz pierwszy tak różne środowiska się spotykają. Poznaliśmy swoje poglądy, częściowo być także może interesy. Poznaliśmy siebie bezpośrednio. To jest bardzo dużo w tym kraju. Dotychczas to było niemożliwe.

Ja myślę, że to jest autentyczna wartość z takiego spotkania. Być może przyjdzie czas, że będziemy mogli ze sobą wydawać wspólne dokumenty. Być może będą jakieś takie płaszczyzny, czy takie problemy, które zasługują na to, i umożliwiają to, aby wspólne stanowisko wobec tych problemów zostało określone.

Ja proponuję wobec tego komunikat, który by brzmiał mniej więcej w ten sposób: podzespół ds. młodzieży odbył 5 posiedzeń plenarnych i 4 grup roboczych, Przedmiotem dyskusji były kwestie pluralizmu organizacji młodzieżowych, warunki materialne życia młodzieży, problemy pracy wychowawczej, szko-y i służby wojskowej oraz zastępczej, Podzespół zakończył swe prace wyrażając nadzieję, że dyskusje będą kontynuowane w środowiskach młodzieży i wychowawców.

Dziękuję bardzo.

er

5/2

Przewodniczący: Ponieważ chwila jest zasadniczej wagi, to ja jako przewodniczący naszej strony, chciałem się zapytać pana Celińskiego, czy dobrze rozumiem, że pan Celiński, reprezentujący naszych partnerów, odmawia dyskusji nad projektem dokumentu, który został dzisiaj przedłożony?

Bardzo bym prosił o jasne sformułowanie odpowiedzi na to pytanie.

Ob. Andrzej Celiński: Uważam, że jeśli kolejne ustalenia są, wspólne ustalenia, przyjmowane wcześniej, przez stronę koalicyjno-rządową są na kolejnych spotkaniach wycofywane, i jakby anulowane nowymi propozycjami, dokumentami, wasze propozycje nie służą dialogowi, nie służą dyskusji. Nie wiem, jaki jest cel tej gry, natomiast nie widzę tutaj chęci prowadzenia dalszej dyskusji z waszej strony, nad problemami, które wnieśliśmy i które wy wnieśliście pierwszego dnia, kiedy się spotkaliśmy tutaj.

Przewodniczący: Panie Przewodniczący, ja ponawiam moje pytanie, czy strona solidarnościowo-opozycyjna odmawia dyskusji nad projektem dokumentu, który dzisiaj został przedłożony? Proszę o odpowiedź na to pytanie.

Ob. Andrzej Celiński: Ja zabrałem głos w tej dyskusji ustosunkowując się do projektu waszego stanowiska.

Przewodniczący: Panie przewodniczący, ponawiam swoje pytanie. Chciałbym się dowiedzieć, czy strona opozycyjno-solidarnościowa odmawia dyskusji nad projektem dokumentu, który został dzisiaj przedłożony. Bardzo proszę o precyzyjną odpowiedź.

Ob. Andrzej Celiński: Panie przewodniczący, ja nie odmawiam dyskusji. Natomiast ostateczna wersja została

er

5/3

przedłożona. I nasze stanowisko zostało sformułowane. Nic więcej nie mam do dodania.

Natomiast chciałbym zwrócić, panie przewodniczący, uwagę na to, że tego rodzaju czterokrotnie powtórzone pytanie moim zdaniem nie jest w dobrym tonie negocjacji. Bardzo przepraszam.

Przewodniczący: Przepraszam, jeżeli pan to odebrał w ten sposób. Ale w trakcie naszej pracy mieliśmy kilkakrotną okazję, aby zapoznać się z pana tonem. I też to zrobiło na nas nie najlepsze wrażenie.

Proszę, kol. Szarek.

Ob. Roman Szarek: Ponieważ widzę, że zaczynamy trochę i nerwowo rozmawiać, ale uważam że nie czas, ale to i młodość ma do siebie, chociaż ja siwiejący zabieram głos. Natomiast dla rozładowania trochę sytuacji proponowałbym jednak, bo jest to ważna chwila, nie jestem zdania tego, żebyśmy w tym momencie musieli pozostać może na propozycjach jak tu pan Celiński zgłaszał, czy nasz współprzewodniczący, ja uważam, że dla dobra sprawy proponowałbym dla opadnięcia pewnych emocji i zastanowienia się jeszcze, dlatego, że czeka jednak na to, nie tylko gremium to nasze, jaki będzie efekt końcowy, ale czeka więcej ludzi.

Dlatego ja osobiście, jeżeli się współprzewodniczący naszych obrad zgodzą, i wszyscy tutaj państwo, zaproponowałbym jeszcze jednak przerwę, żebyśmy mogli pewne rzeczy sobie jeszcze przemyśleć. To jest moja tylko propozycja. Dziękuję.

er

5/4

Prz Ob. _____: Jeżeli można, to ja bym bardzo poparł tą propozycję pana Szarka. Uważam, że należy nam się chwila przerwy.

Przewodniczący: Wniosek jest z naszej strony, więc pragnę zapytać się naszych partnerów o ich stosunek do tego wniosku.

/Głos z sali: naradzimy się./

Ogłaszam przerwę do godz. 12.30.

P r z e r w a

/po przerwie/

Przewodniczący:

Wznawiamy obrady po krótkiej przerwie.

Pragnę naszych partnerów poinformować, że wykorzystaliśmy ten czas na zapoznanie się z punktem widzenia państwa, zwłaszcza w tej materii, którą określiliśmy jako propozycje mogące być podstawą dalszej wymiany poglądów.

I nasza strona postanowiła zrobić kolejny krok naprzeciw oczekiwaniom naszych partnerów, uznając że w części nie są one dla nas do odrzucenia, choć posługując się ulubionym sformułowaniem pana Celińskiego też odczuwamy ból zębów. Ale mimo to, jesteśmy gotowi do wysunięcia kilku propozycji. Te propozycje zaprezentuje Sławomir Wiatr, któremu udzielam głosu

Ob.Sławomir Wiatr:

W kolejności tak jak materiał się prezentuje. Oczywiście słuszny jest postulat, aby do części pierwszej tzn. ustalenia podzespołu "okrągłego stołu" tam gdzie mowa jest ilokrotnie się spotkaliśmy itd. ażeby każda ze stron dokonała własnej redakcji wniesionych w spraw postulatów. Rozumiem, że to co dostałem od Kuby Wygnańskiego w tym punkcie 2-gim, czyli waszych postulatów czy spraw wniesionych, wnosimy to w miejsce, w którym my o tym piszemy - czyli str.3-cia akapit 2-gi - "Strona opozycyjno-solidarnościowa wniosła pod obrady zespołu - i tu będzie leciała wasza redakcja.

Jeśli chodzi o stronę 4-tą. Wracamy do waszej propozycji konstrukcji preambuły czyli: do tego, aby pierwsze dwa akapity, które są w tej redakcji, którą dzisiaj przedłożyli-

by śmy, były akapitami, które idą jak gdyby do preambuły nadtytuł pierwszy - Pluralizm związków i stowarzyszeń w brzmieniu następującym: /przeczytam i słowo komentarza do tego_

"Uczestnicy podpeespołu do spraw młodzieży zgodnie wyrażają przekonanie, że młode pokolenie Polaków, rozmaite grupy młodzieży i środowiska wychowawcze, pomimo wielu istotnych różnic odnajdą w warunkach tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego porozumienie wokół konstytucyjnych zasad Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej norm międzynarodowych paktów praw człowieka i obywatela oraz suwerennych polskich tradycji i doświadczeń" oraz zdanie następne, które - rozumie - nie budziło wątpliwości

Budziło wasze wątpliwości, chociaż tego wprost nie wyraziliście, ale domniemujemy zapis o konstytucyjnych zasadach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Proszę tu zwrócić uwagę, że konstrukcja tego zdania jest taka, że mowa jest o odnajdywaniu w warunkach tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego zasad, na których to się będzie opierało, w tym zasad konstytucyjnych, które jak ~~im~~ wiadomo, również poprzez dyskusję "okrągłego stołu" są i będą redefiniowane poprzez nowelizację oraz nową Konstytucję.

A więc jest to materiał przecież adresowany w przyszłość.

Pluralizm związków i stowarzyszeń młodzieży. Tytuł ten przesuwamy w miejsce , gdzie był pierwotnie umieszczony I godzimy się z waszą pierwotną propozycją - przypomnę brzmienie

akapitu pierwszego:

"Społeczna, ekonomiczna, zdrowotna i kulturowa sytuacja młodzieży wymaga dynamicznych zmian. Zmierzać się powinno do wyzwolenia społecznej energii i zaradności środowisk młodzieży dla uczynienia z naszego kraju miejsca, gdzie się chce żyć, uczyć i pracować, zaspokajać osobiste i grupowe aspiracje bez szukania szans życiowych na emigracji

Pragnę podkreślić, że w drugim akapicie i to jest problem redakcyjny, jest zapis w trzecim wersie o nie skrępowanym żadnym monopolu w prawie do stowarzyszania się. I z tego powodu, że ten zapis jest w tym akapicie nie nastąpiło powtórzenie tego niemonopolistycznego, tej niemonopolistycznej zasady w następnym akapicie. Po prostu ona jest już tu zawarta.

Natomiast zdanie drugie w akapicie trzecim tego punktu o pluralizmie, proponujemy, zgodnie z waszą krytyką tego stanowiska sformułować w brzmieniu takim jak ono było pierwotne, czy zbliżonym do niego, czyli wszystkie stowarzyszenia młodzieży powinny mieć prawnie zagwarantowaną możliwość zgromadzeń itd.itd. Skreślamy zarejestrowane organizacje. I wracamy do pierwotnego brzmienia.

Akapit kolejny, czyli pierwsze, przepraszam drugie zdanie strony szóstej: - znowu wracamy do waszych wersji brzmienia. Sądzymy, że uznanie rodziny za podstawowe środowisko wychowawcze oraz skupienie pracy w organizacjach wychowawczych i samowychowujących wokół takich podstawowych wartości jak podmiotowość człowieka, sprawiedliwość, wrażliwość na potrzeby innych, tolerancja dla poglądów odmiennych od własnych, szacunek dla tradycji narodowych i państwowych

patriotyzm i służba społeczna - dobrze będą służyć Polsce.

Plus te propozycje, które już były pierwotnie..

Ob.Celiński: /głos na wyciszeniu/

Toż co pan, panie Andrzeju kwestionował. Wracamy de facto do brzmienia pierwotnego, które wnieśliście. Uważamy, że tutaj nie ma przedmiotu sporu. I nie chcieliśmy was, że tak powiem, prowokować proponując zmiany redakcyjne.

Rizumiem, że jeżeli chodzi o pozostałe części materiału, to one nie budzą kontrowersji uwzględniając autopoprawki i poprawkę zapisu w sprawie hoteli robotniczych zgłoszoną przez pana Isio.

Przewodniczący:

Dziękuję uprzejmie. Chcielibyśmy poznać stanowisko naszych partnerów. Proszę bardzo.

Ob.Jan Maria Rokita:

Ja chciałbym po pierwsze wyrazić swego rodzaju szczere, rzeczywiście szczere zdziwienie. I chciałbym prosić o odpowiedź na pytanie , dlaczego problem tak zupełnie fundamentalny jak wprowadzenie do naszego dokumentu zasad konstytucyjnych jest wnieszony przez stronę koalicyjno-rządową na piątym posiedzeniu naszego zespołu.

To jest sprawa pierwsza. To wydaje mi się bardzo niepokojące.

Po drugie - odnośniemonopoli. Oczywiście ja rozumiem, że one są , zniesienie monopoli jest zadeklarowane w tym dokumencie, który jest przedstawiony w tej chwili przez stronę koalicyjno-rządową. ~~Naturznie~~ Natomiast z zupełnie naturalnych powodów nam zależy bardzo na utwierdzeniu niejako, uwypukleniu w tym dokumencie faktu

zniesienia wszelkich monopoli. W związku z tym przywiązujemy jakby dużą wagę do tego, i że w kontekście całego tego dokumentu, czy pierwszej części tego dokumentu jest czy było, iż konieczna jest rezygnacja ze wszelkich monopoli.

To stwierdzenie wcześniej nie budziło żadnych kontrowersji, jako deklaracja o charakterze wyrażnie ogólnym, prawda.

Jako deklaracja jak gdyby podstawowej zasady tego dokumentu.

Byłoby rzeczą dziwną, jak gdyby podstawowa zasada, które rządzić ma pierwszą częścią dokumentu została określona w podrzędnym zdaniu pomiędzy dwoma przecinkami.

Z naszej strony podkreślenie tej zasady w postaci odrębnego zdania jest rzeczą niesłychanie ważną.

Wreszcie jeśli chodzi o kwestię uzupełnienia tego, co de facto jest consensusem wychowawczym przez proepozycje dołączenia do tego dokumentu zasad patriotyzmu i służby społecznej. Myśmy tutaj przytaczali wcześniej te dziesiątki naszych wątpliwości związanych z patriotyzmem i sposobem interpretacji, pojęcia patriotyzm w obowiązujących aktach prawnych. Tu była cała lista takich aktów prawnych przedstawiana.

Dobrze, niech będzie patriotyzm i służba społeczna. Co do tych zasad my sobie oczywiście nie możemy pozwolić na wyra

TW

7/1

lista takich aktów prwnych przedstawiana. Dobrze. niech będzie patriotyzm służba społeczna, co do zasad my - co do tych zasad my nie możemy sobie oczywiście pozwolić na wyrażenie sprzeciwu, deklaracja zasad jest zupełnie oczywista. Natomiast powiedzmy w takim razie do końca, pewną rzecz dla nas bardzonistotną, mianowicie asz projek przedłożony podczas grupy roboczej w którym godziliśmy się na wprowadzenie pośrednio owego consensusu wychowawczego, poprzez enumerację wartości kończył się sformułowa niem odrobinę innym, niż kończy się w swojej wersji obecnej, kończył się mianowicie tak, iż uznanie tych wszystkich wartości w pracy organizacji wychowawczych i samowychowawczych łączni w takm układzie z patriotyz mem i służną społeczną, dobrze będzie służyć Polsce wolnej i niepodległej - przrpraszym: wolnej i demokratycznej. Nieporozumiene zaszło.

Takie było pierwotne sformułowanie tego doğume tu i ja myślę, że jeśli deklarujemy pewne wartości dla Polaków ważne, pomimo wszystkich naszych oporów z tym związanych to i tę zasadę, tę wartpść możemy bez jakichkolwiek zasadniczych obaw zadeklarować. Tym bardziej, że wydake się, że w tym kontekście demokracja i wolność kraju są wartościami najważniejszymi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję i proszę uprzejmie.

Ob. Sławomir Wiatło prawda, że dzisiaj się pojawi y konstytucyjne zasady, ale też i całkiem niedawno, bo pod koniec spotkania poprzedniego podczas grupy roboczej óoja wiły się normay międzynarodowe, jszli się mówi o jakichkol-

7/2

wiek normach, to istnieją również normy regulujące stosunki społeczne tu fundamentalne, jakimi są normy konstytucyjne. Skoro się odwołujemy do jakiegoś aktu, jakim jest - są międzynarodowe paktów praw człowieka i obywatela, w ogóle wchodzimy w tę retorykę, to normy konstytucyjne powinny być uwzględnione, więc można zaproponować taki powrót do prapierwotnego brzmienia tego zapisu i natomiast jeżeli chodzi o sprawy monopol, no to uważam, że jest sprawa jest wąska. nie upieramy się przecież przy tym, - żeby nie było zapisu o monopolu, zapis jest, tylko uważam, że niezgrabnością redakcyjną jest powtarzanie go wielokrotnie, w związku z tym możemy go wykreślić w tym miejscu i wpisać w drugim miejscu po prostu i spór się skończy, nie ma powodów, kapdym wcapicie powtarzać zasady o niemonopolistycznym zrzeszaniu się.

Jeżeli zaś chodzi o tę wolną i demokratyczną Polskę, to pan Andrzej Celiński kiedy nam tu zaprezentował: to powiedział, że to jest taka propozycja żartobliwa, że to jest żart, więc ja traktuję to też w tej konwencji w jakiej pan Andrzej w czwartek nam to zaprezentował. że to jest żart, dlatego, że nie sędzę, żeby mieć taki zapis, jest zapisem co prawda znanym z retoryki stosowanej w pewnych środowiskach, natomiast nie odpowiadającym rzeczywistości, natomiast demokratyczna Polska chyba jak najbardziej jesteśmy w procesie intensywnej demokratyzacji, więc o to chodzi w całym dokumencie przecież.

Przewodniczący: Dziękuję.

Pani Chodkowska - proszę bardzo.

7/3

Ob. Helena Chodkowska: Powróciłam do potwierdzenia tego co powiedział pan Sławek, to znaczy ódnośnie tego języka i to przyjęliśmy zgodnie na naszym grupie, natomiast tutaj dla uściślenia jeśli chodzi panie Sławku to jeśli będziemy mówili o tych konstytucyjnych normach międzynarodowych, to byłoby na suwerennych- demokratycznych polskich tradycjach i doświadczeniach. Bo między doświadczeniami a tradycjami to też jest pewna luka, a zatem tutaj pokazanie tych dwóch stron. To byłaby pierwsza kwestia.

Co do konstytucyjnych zasad Polskiej Rzeczypospolitej Lzdownej - to chciałabym tutaj ze swej strony powiedzieć, ponieważ nie dyskutowaliśmy tego w takim obszarze co każdy przez to może zrozumieć, ale z własnego doświadczenia i działania a także w samym Sejmie i kontaktach jednak z bardzo dużym obszarem kontaktów społecznych można powiedzieć, że jest jednak w polskiej świadomości to, że jeśli człowiek czegoś tam założy, jakaś go spotyka różna sytuacja, to zazwyczaj nie odnosi do żadnego aktu prawnego, tylko odnosi do szukania dla siebie jakiejś opatrności w ustawie zasadniczej, która jest tą podstawową funkcjonowania.

I dlatego też wydaje mi się, że bez względu na, jak byśmy ma to szczegółowo nie chcieli tego rozierać na ósmioro i więcej, to jednak zasady konstytucyjne są podstawą jednak każdego państwa i tu w kontekście tej kwestii wydaje mi się, że trudno byłoby dyskutować z mojego punktu widzenia, taki punkt wyraża.,

7/4

Następnie byłaby taka propozycja, jeśli chodzi o monopole, ponieważ istotnie dyskutowaliśmy i trajtowaliśmy właśnie sprawę monopoli jako jedną z rzeczy zasadniczych w funkcjonowaniu obecnych i przyszłych związków, że takiego monopolu nikt posiadać nie będzie, stąd jest propozycja, by tutaj od słowa: właśnie to między przecinkami po prostu żadnym mo opolem i wtedy brzmieć będzie ciąg zdania następująco: nieskępowanego stowarzyszenia się jest warunkiem demokratycznego ładu społecznego i do końca, natomiast kolejny akapit byłby: konieczne jest zatem zniesienie ograniczeń i wszelkich monopoli w funkcjonowaniu istniejących i tworzeniu nowych organizacji stowarzyszeń.

I tak dalej. Co do natomiast odnosić się prawnie nie będę co do organizacji- są prawnicy, którzy mogą to zrobić i strona 6 jeśli chodzi o wolną i demokratyczną Polskę, to wyrażam ponownie swój punkt widzenia, ponieważ ta sprawa że tak powiem nie stała w dyskusji tutaj u nas w układzie roboczym, ale powiem zupełnie szczerze że ponownie że bez względu na różne spojrzenia, jakie Polacy mają takie czy inne odczucia, to jednak można byłoby tutaj w tym sugerować, że Polska nie jest państwem wolnym. Natomiast ja bym uciekała od tego, dlatego że to trzeba byłoby udowodnić, że tak faktycznie jest, natomiast bym zastosowała co nie jest zresztą jedynym, nie byłoby to jedyne w tym dokumencie, ale po prostu służyć demokratycznej Polsce, ponieważ o tym demokratyzm się wszyscy biją bez względu na to, czy to jest taka czy inna partia, czy takie czy inne stowarzyszenie, czy po prostu jest obywatel. I jeśli wolno proponować, żeby z tego zespołu ten element

7/5

demokratyczno-przymiotnik w tym momencie użyć i to było by wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję. Proszę upzejmie.

Z naszej strony nie ma dalszych uwag.

Ob. A. Celiński: Jeśli można ja krótko, potem Jarek Sleszyński i Janek Rokita chcieliby zabrać głos.

Nie wiem - oczywiście z tą wolną i demokratyczną to nie był żart z wolnej i demokratycznej Polski, to był pewnego rodzaju żart dla pokazania, jak słowa są ważne dla pokazania w swoich kontekstowych znaczeniach. Otóż kiedy pan mówi o patriotyzmie, jako takiej niekwestionowanej wartości, to my oczywiście pamiętamy - marzec 1968 r. na przykład, kiedy okazywało się, że pałkarze byli patriotami, a my kosmopolitami.

I wobec tego kiedy nam się te słowa wtłacza w nasze usta, w nasze wspólne teki, uruchamia się nasza pamięć że to słowo było używane haniebnie niezgodnie z interesami tego kraju, tego narodu itd.

Między innymi było pewne przeciwko nam i wobec tego mamy uraz jakby do używania tego słowa, które miało bardzo wiele znaczeń. Otóż mówiąc o tej wolnej i demokratycznej zdaję sobie sprawę ze tego, że tu też się stworzyła pewnego rodzaju zbitka pojęciowa o trochę kontekstowym znaczeniu poprzez tam różne związki między programami szerszymi, organizacjami a właśnie tym zawołaniem. I oczywiście to nie jest żart z wolnej demokratycznej. Chciałem pokazać po prostu stronie przeciwnej, drugiej stronie, że by pokazać i prosić jednocześnie, żeby nie kazała nam uzasadniać dlaczego jesteśmy przeciwko

8/1
ar
zapisowi o patriotyzmie. Mówiąc wprost ja trakto ałem to zapewne w rodzaju niegrzeczność w stosunku do nas, Postulat waszej strony, abyśmy się tłumaczyli, dlaczego nie chcemy zapisu o patriotyzmie. I wam nie stwarzałem sytuacji. I dlatego to było żartem, żebyście się wytłumaczyli, dlaczego nie chcecie Polski wolnej i demokratycznej? Bo dyskusja na tym poziomie jest dyskusją, która nie przystoi ludziom takim, jakimi my jesteśmy. I w tym sensie był to żart. Było to do pana Wiatra. Bardzo złośliwy z mojej strony żart oczywiście.

W sprawach merytorycznych dotyczących propozycji dokumentu, chciałbym, żeby Jarek Śleszyński ~~g~~ppótniej Jan Rokita.

Przewodniczący: Proszę bardzo.

Ob. Jarosław Śleszyński: Mam wrażenie, że ten dokument, który próbujemy dzisiaj, nie tylko dzisiaj, stworzyć ma być uniwersalnym dokumentem. I w związku z tym mam pytanie do panów, czy do państwa strony. Na jakich zasadach panowie chcielibyście się oprzeć, na której Konstytucji? Czy na tej Konstytucji sprzed 1976 r, na tej z poprawkami właśnie z 1976, czy może na tej następnej, którą również "okrągły stół" ma przygotować? Dziękuję.

Przewodniczący: Proszę bardzo.

Maksymiuk
Ob. Jan Rokita: Ja myślę, że odbiegamy znowu od tego, co powiedzieliśmy sobie na początku, że to o czym rozmawiamy ma dotyczyć przyszłości. Przecież ta nasza rozmowa, również w jakimś sensie wpłynie na tok prac i treści, które zostaną zawarte w noweli do Konstytucji, a w przyszłości również i czy w całkowitej nowelizacji Konstytucji, czy w nowej Konstytucji.

er

8/2

Dlatego też nawet w nawiązaniu do tego, co mówił pan Andrzej Celiński o patriotyzmie i o wolności. Ja rozumiem pana i przede wszystkim wiem, z czego wynika pańskie pojmowanie patriotyzmu - z pańskich doświadczeń. Ale to wcale nie oznacza, że nauka, którą pan wnosi z tamtych lat nie może panu pozwolić na to, by uznać na przyszłość, że patriotyzm takim, jakim pan go rozumie i patriotyzm taki, jakim ja go rozumiem, może stanowić dla nas wartość wspólną. I myślę, że z tego ani, ja, ani pan nie musimy się tłumaczyć.

Dlatego też pozwolę sobie wyrazić tutaj swoje osobiste, swoje prywatne zadowolenie, ogromne zadowolenie z tego faktu, że jednak to słowo, pomimo tak ogromnych oporów zostało przez was zapisane do naszego wspólnego porozumienia. Mając na myśli oczywiście to wszystko, co ma się dziać w przyszłości. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję. Pan Rokita.

Ob. Jan Rokita: Otóż odnośnie akapitu mówiącego o monopolach, zniesieniu tychże istniejących i tworzeniu nowych organizacji, ja myślę, że możemy zaakceptować w pełni. propozycję zgłoszoną przez panią poseł Chodkowską. Ja myślę, że w brzmieniu autorskim. Panią posłankę bym prosił w takim razie o zacytowanie tego fragmentu.

Poseł Helena Chodkowska: W drugim akapicie skreślenie tylko dwóch słów "żadnym monopolem" i do końca tak jak w tekście. Natomiast w trzecim akapicie w słowie "ograniczeń" - i wszelkich monopolim w funkcjonowaniu... i do końca tak jak w tekście.

Przewodniczący: Niech pani przeczyta całą tą część.

er

8/3

Poseł Helena Chodkowska: Drugi akapit.

Umożliwienie wszystkim środowiskom młodzieży, w tym młodzieży szkolnej stania się podmiotem aktywności i praktyczna realizacja zasad swobodnego, nieskrępowanego stowarzyszania się, jest warunkiem demokratycznego ładu społecznego. A w przyszłości także gospodarczej pomyślności Polski. Jest to warunek stworzenia środowisk wychowawczych sprzyjających kształtowaniu i samokształceniu uczestników społeczeństwa obywatelskiego.

I trzeci akapit.

Konieczne jest zatem zniesienie ograniczeń i wszelkich monopolii w funkcjonowaniu istniejących i tworzeniu nowych organizacji i stowarzyszeń młodzieży. Wszystkie stowarzyszenia młodzieży powinny mieć prawnie zagwarantowaną możliwość zgromadzeń, publikacji... i tak jak w tekście do końca.

Przewodniczący: Dziękuję. Rozumiem, że pan Rokita przyjmuje tą redakcję.

Ob. Jan Rokita: Tak jest. I to jest sprawa pierwsza, którą jak gdyby mamy w tym momencie załatwioną. Natomiast jeśli idzie o sprawę drugą, tzn. sprawę preambuły połączoną ze sprawą pierwszego akapitu na str. 6, bo te rzeczy jakby traktujemy łącznie, tzn. fakt wprowadzenia przez stronę koalicyjno-rządową zasad konstytucyjnych, co do których w wymiarze obecnej Konstytucji, jak wiadomo, istnieją pewne fundamentalne wątpliwości po naszej opozycyjnej stronie, nam zależy w związku z tym na pewnym dointerpretowaniu tego. I stąd te nasze poprawki na str. 6 w pierwszym akapicie,

er

8/4

zmierzające do sformułowania o Polsce wolnej i demokratycznej.

Konkretnie moja propozycja jest następująca, aby zaakceptować dokument w całości, o ile strona koalicyjno-rządowa naszą poprawkę w kwestii Polski wolnej i demokratycznej, tudzież suwerennych doświadczeń w preambule przymmie, suwerennych i demokratycznych doświadczeń w preambule, natomiast Polski wolnej i demokratycznej na str. 6 w akapicie pierwszym. Natomiast jeśli strona koalicyjno-rządowa tych dwóch naszych poprawek nie akceptuje, to kwestia myślę, wprowadzenia konstytucyjnych zasad jest dla nas bardzo trudna do przyjęcia, ponieważ pozostawia pewną bardzo daleko idącą dwuznaczność tego sformułowania. Ponieważ istotnie nie wiadomo, o jakie zasady konstytucyjne chodzi, o którą konstytucję.

Ja bym proponował w takim układzie ten fragment, wszystkie te fragmenty, zarówno proponowane przez stronę koalicyjno-rządową jak i przez nas wykreślić. To znaczy, żeby powiedzieć konkretnie, wykreślić fragment mówiący o zasadach konstytucyjnych i wykreślić fragment mówiący o wolnej i demokratycznej Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Jedna uwaga, że jeśli chodzi o suwerenne polskie doświadczenia i tradycje, to my już wyraziliśmy w tej sprawie pozytywny pogląd. Szkoda tylko, że pan Rokita nie zauważył myśli, która się tu pojawiła kilka godzin... przepraszam, kilkanaście minut wcześniej. Więc rozumiem, że to nie jest przedmiotem naszych rozbieżności

Ob. Jan Rokita: Przepraszam bardzo, jeżeli tak, to ja istotnie tego nie zauważyłem. I oczywiście tak.

er

8/5

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Proszę, pan.....

Ob. ~~Bogumił Szroder~~ Natomiast jeśli chodzi o Konstytucję, to w przygotowywanym dokumencie końcowym "okrągłego stołu" będzie się mówiło także o daleko idących zmianach w Konstytucji. I ja myślę, że jeśli mamy mówić tutaj o jakiejś Konstytucji, nie wiemy o której, czy z 1976, czy wcześniejszych doświadczeń, to ja chciałbym tu jasno stwierdzić, że zawsze będzie to na zasadach funkcjonującej w obecnym czasie Konstytucji, w tym także tej nowelizowanej, którą mamy nowelizować w najbliższym okresie czasu. I o ten zapis chodzi. My wybiegamy naszym dokumentem także w przyszłość. A więc w także w przyszłość tworzenia nowej Konstytucji i zasad, na których będziemy się obracali. W związku z czym ja sobie nie wyobrażam, że tak powiem, wyprowadzenia zasad konstytucyjnych państwa tutaj poza nasz dokument. Musi to być po prostu wspólnie zaakceptowane. Mnie się wydaje, że nie może to być naszym tutaj momentem przetargu, że jeśli damy "wolną i demokratyczną Polskę", to wtedy zasady konstytucyjne znajdą tutaj miejsce. Jest to sugestia jak gdyby tej wolnej Polski nie było, a demokratyczna - faktycznie, wszyscy o to walczyliśmy i wydaje mi się, że tutaj nie ma żadnych rozbieżności, żeby wpisać "demokratycznej Polski".
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie.

Ob. Eryk Sztekker: Należę do grona ekspertów strony koalicyjno-rządowej.

9/1

należę do grona ekspertów strony koalicyjno-rządowej.

Może by można było wyjść naprzeciw tym rozmaitym wątpliwościom i sformułować ten punkt w sposób następujący: Mianowocue, że uczestnicy podzespołu do spraw młodzieży wyrażają przekonania itd. w warunkach tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego porozumienie wokół znowelizowanej Konstytucji Polskiej zeczypospolitej Ludowej, norm międzynarodowych paktów praw człowieka i obywatela i na suwerennych demokratycznych tradycjach polskich i doświadczeniach.

Przewodniczący:

Przepraszam bardzo, ale tutaj muszę się włączyć jako przewodniczący.

Szanujemy pana opinię, ale przede wszystkim chciałbym prosić o wypowiedzenie się członków naszej delegacji. R zumiem, i tu chciałbym potwierdzić, że my zakładamy, iż póki będzie państwo polskie, będzie jakaś Konstytucja, która będzie normowała życie tego państwa polskiego I jeśli strona solidarnościowo-opozycyjna będzie dysponowała kiedyś większością w Sejmie i uchwali taką Konstytucję, która będzie państwu najlepiej odpowiadać, to my będziemy uważali, że to jest Konstytucja, którą należy przestrzegać i szanować. Tak również rozumiemy pojęcie patriotyzmu. I w takim kontekście chciałbym sprecyzować nasz pogląd na temat Konstytucji.

Pan Nuckowski - proszę.

Ob.Nuckowski:

Chciałbym wrócić do spraw zapisanych na stronie 6-ej

§ 9/2

Mianowicie do ostatniej części tego sformułowania o patriotyzmie i służbie społecznej a także temu co państwo przedstawiliście, a więc powiązaniu te o ze służbą Polsce wolnej i demokratycznej.

Czy nie łącząc tego ze sprawami Konstytucji, bo to myśmy już sobie przed chwilą wyjaśniliśmy, proponowałbym wrócić do propozycji tutaj przedstawionej wcześniej przez pana Celińskiego. Może szukajmy innego sformułowania niż patriotyzm, jeżeli jest to słowo rażące. i nie do przyjęcia dla naszych dyskutantów.

Proponuję to słowo zamienić, być może będzie lepsza propozycja, ale na inne - umiłowanie ojczyzny. Proponuję wtedy, by końcówka tego tekstu brzmiała następująco: "szacunek dla tradycji narodowych i państwowych, umiłowanie ojczyzny i służba społeczna dobrze będą służyć Polsce".

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Zgłosiliśmy konkretny wniosek - proszę bardzo o ustosunkowanie w się.

Ob.Celiński:

No, my na razie nie wybieramy się do tego żeby uchwaląc głosami "Solidarności" Konstytucję, która by podporządkowywała wasze zachowania polityczne. Ja myślę, że to byłoby znowu nie na miejscu, proszę panów. Niepotrzebne są te takie rozmaite uszczypliwości, bardzo przepraszam.

W sprawie Konstytucji merytorycznie. Wolałbym uniknąć dyskusji przy okrągłym stole" na tematy legitymizacji władzy w Polsce. Natomiast problem tu jest taki, że w tych najistotniejszych sprawach państwa i o Konstytucji, niech przy

9/3

przy "okrągłym stole" wypowiadają się ci, którzy są jakby uczestnikami "okrągłego stołu". Oni są wymienieni z nazwiska i imienia. Ja do nich nie należę i nikt z moich zespołu nie należy do tego grona, nie jestem kompetentny w tej sprawie.

Uważam, że ta sprawa powinna być gdzie inaczey omawiana, we właściwym miejscu i właściwym czasie. Nie mogę wykraczać poza swoje kompetencje, które posiadam. Jest to niezgodne z logiką, pragmatyką negocjacyjną.

Dziękuję.

Przewodniczący:

Ja chciałbym się dowiedzieć jak państwo zareagują na wniosek pana Nuckowskiego.

Ob.Celiński:

Nie, ja myślę, że ta sprawa nie jest jakby sporna między nami w tej chwili. My mówiliśmy o pewnych kłopotach ze słowami, ale zostawmy już ten patriotyzm tak jak on brzmi, wyrażając jednak nadzieję, że to co wypowiedział pan Maksymiuk, rzeczywiście kiedyś będzie taka sytuacja, że w tej sprawie się dokładnie spotkamy, bo sprawa warta jest spotkania.

Przewodniczący:

Chciałem poinformować, że chyba przypadł mi jako jedynemu zaszczyt aby być przy "okrągłym stole" tym największym.

/Głos z sali: Nie jedynemu/

O, przepraszam i pan Sobotko.

Chciałem mieć nadzieję, że zachowałem w tej sprawie monopol, ale moje marzenia szybko zostały rozbite.

9/4

A więc będziemy z panem Sołotko, rzecz jasna, starać się aby życzenie pana Celińskiego órzenieść na ten stół. Ale będzie nam bardzo przy emnie jeśli będziemy mogli powiedzieć że to nie jest tylko nasze życzenie, a również wynika ono z życzenia naszego stołu, przy którym tak usilnie pracowaliśmy i wychodzimy do tej dyskusji na bazie jakiegoś szerszego poglądu niż tylko poglądu dwóch ludzi.

Przepraszam - czy któryś z panów, czy pan Celiński, pan Nuckowski?

Nat miast państwo rozumieją, że ten problem występuje nie tylko przy naszym podzespole. Chciałbym na przykład zacytować uzgodnioną zapis innego stołu tzw. "oświatowego" gdzie tam bez specjalnego obrzydzenia przyjęto zapis o zasadach konstytucyjnych państwa. Tam też byli reprezentanci strony solidarnościowo-opozycyjnej i nikogo to nie raziło.

A więc poddaję ten wątek raz jeszcze ponownej refleksji..

_____:

Ja z powodów formalnych postawiłem tę sprawę jako niemożliwą do decydowania przez nas nie z powodów merytorycznych. Prof. Samsonowicz współprzewodniczący stolika oświatowego jest członkiem "okrągłego stołu".

Przewodniczący:

No to już jest kazuistyka swego rodzaju. Tutaj pan Celiński wykazuje niezwykły spryt, co jest domeną ludzi inteligentnych

TW

10/1

np to już jest kazuistyka swego rodzaju. Tutaj pan eliński wykazuje niezwykły spryt co jest domeną ludzi inteligentnych.

Pani Chodkowska się zgłasza.

Ob. Helena Chodkowska: Cie chciałaby. tutaj być adwokatem diabła, ale rzecz w tym, że dla mnie zasady konstytucyjne tak jak tutaj umujemy, a demokratyczna Polska co też proponuję, to nie może być demokratycznej Polski bez demokratycznej konstytucji. Jest to pewna relacja, która ze sobą się spina, a zatem gdybyśmy przyjęli propozycje ze strony kolegów strony opozycyjno-solidarnościowej demokratyczną Polskę, to sądzę, że bez oporów można przyjąć także i zasady konstytucyjne, bo demokratyczna Polska jeszcze raz podkreślam, to już dla siebie, po prostu wynika z tego, że nie może państwo być demokratyczne, jeśli nie ma demokratycznej konstytucji.

Ob.....Ja tylko słówko. Problem po prostu jest taki, dlatego my się proszę państwa tu spotykam, że dla nas Polska bez przymiotnika jest jakby Polską i nawet gdyby ona była niedemokratyczna to oczywiście będziemy wszystko robić, żeby wyrzucić tych, którzy czynią z nią kraj niedemokratyczny, ale to pozostanie zawsze Polska.

Wobec tego jeżeli mówi się demokratyczna i wolna to wtedy to znaczy po prostu inaczej Polska. Natomiast Polska demokratyczna to już jest osłabienie.

Przewodniczący:
~~Słowo~~ Ob.....: Słowo wyrzucić najpełniej oddaje pojmowanie pluralizmu politycznego i społecznego, ale nie dyskutujemy o tym. Natomiast proszę państwa jesteśmy bardzo blisko osiągnięcia porozumienia w sprawie dokumentu.

10/2

Natomiast praktycznie w tej chwili wymieniamy poglądy o sprawach już tylko i wyłącznie rzeczywistych, i jak sądzę, dla zasady, żeby coś w tej sprawie jeszcze powiedzieć. Proszę zauważyć, że jeszcze przed godziną temu znajdowaliśmy się w zupełnie innych nastrojach i sytuacji.

Wymieniamy poglądy i sprzeczmiamy się o sprawy tak oczywiste, że jest mi przykro, że akurat zostaliśmy to sobie na deser. Dosłownie w każdej chwili możemy uznać iż uzgodniliśmy dokument, który zabrał nam tyle czasu. Ja proszę państwa o wykazanie w tej sprawie odpowiedzialności i zrozumienia.

Zrozumienia, iż dosłownie jesteśmy o krok od osiągnięcia finału naszej pracy. który to finał osiągnęlibyśmy w niezwykle twardych sporach, momentach grozy, gdzie wydawało nam się, że nasze prace zostaną zerwane, po rozmaitych konsultacjach wysiłkach gdzie chcieliśmy dowiedzieć, iż sprawa jest dla nas najważniejsza. Więc zwracam się jeszcze raz z prośbą do pana, panie Andrzejku o konstruktywne w tej sprawie stanowisko.

A. Bwliński: Mnie uczono, żeby trzymać się w swojej sprawie kompetencji. W tym przypadku panie przewodniczący namawiał mnie pan do tego, aby wyjść poza kompetencje. Nie jest dobre, jeśli negocjator odstawia na bok swoje kompetencje. Jest to chyba najważniejsza jakby przeszkoda do prowadzenia solidnie, rzetelnie negocjacji kiedy się wychodzi poza własne kompetencje. Ja widziałem, że z mojego zespołu Jarek Sleszyński chciał zabrać głos.

1023

Ob. Jarek Sleszyński: nie się wydaje, że mamy taką propozycję konstruktywnego rozwiązania a przynajmniej ja mam. Ja bym państwu namawiał po prostu do dziwi mnie troszeczkę, że państwo w określeniu Polsce wolnej i demokratycznej zauważacie, właśnie państwo tylko czas przyszły przez ileś tam lat coś ~~in~~ innego słyszałem, Wydaje mi się, że można to inaczej interpretować, w związku z czym również dla państwa byłoby to do przyjęcia. Dziękuję.

Przewodniczący: Nie bardzo rozumiem, bo przed chwilą słyszeliśmy od pana Celińskiego o Polsce bez przymiotników. Więc dlaczego pan tak się upiera przy tej Polsce demokratycznej wolnej, suwerennej, no my uważamy, że pa Celiński ma rację, powinniśmy mówić o Polsce po prostu

Ob. Wiesław Isio + p rzepraszam czy można zabrać głos?

Przewodniczący: Pan Wiatr chciał zabrać, ale oddaje głos głos a pana rzecz.

Ob. Wiesła Isio: Co za łaskawość. Chciałem powiedzieć jedną sprawę, że my nie możemy zrezygnować z powiązania tego acapitu o konstytucji w PRL z prawem do Polski wolnej i demokratycznej. Dlatego chciałem powiedzieć, że nie wiem., ale osobiście sędzę, że wielu Polaków, wielu przynajmniej jakaś część Polaków w naszym kraju nie czuje się upodmiotowiona, tylko się czuje jako przedmiotem w tym kraju, zwłaszcza mog; to powiedzi ć na przykładzie robotników, gdyżp wiem sam z własnego foświadczenia, czujemy się jako gasarbeiterzy w tym kraju, dlatego nie możemy - powtarzam - jeszcze raz zrezygnowa- z

10/4

Konstytucji PRL w połączeniu razem z Polską wolną i demokratyczną.

Albo rezygnujemy z tych dwóch acapitów jed mocześ nie, albo wp sujemy te dwa acapiry jednocześnie.

Dziękuję.

Przewodniczący: Nie wiem, nie chcę z panem rozmawiać na temat gasarbeiterów, którzy w tym komtekśc e, w którym pan mówi, sam byłem kiedyś również robotnikiem przez wiele lat, Nigdy nie czułem się jako robotnik że pracuję na kogoś obcego. No ale pozostawmy ten punkt widzenia jest to sprawa indywidualnego wyboru.

Pan Wiatr chc ałby zabrać głos?

Przepraszam pan Wiatr pragnue ze mną skonsktować pewną sprawę technicz ną.

Głos ma pan Andrzej Polok.

Ob. Andrzej P olok:

W nawiązaniu do wypowiedzi kolegi z Hdańska skomen toanej przez towarzysza Millera, chcę zwrócić ponownie uwagę na zapis w tekście łączącym się z konstytucyjnymi zasadami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. M wiły, że pomimo istotnych wielu różnic, jest słowo odnajdą, rozumiane w trybie przyszłym. Dalej w warunkach tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego, kolega mpwił że nie czujemy się upodmiotowieni. Przecież w warunkach tworzenia się, czyli też w trybie przyszłym porozumienieo wokół - więc w tym momencie tak sformułowany zapis rozwiewa wątpliwości jednej i drugiej strony. I chcę po prostz zgłosić wniosek, żeby strona opozycyjno-solidarnościowa

10/5

rozpatrzyła ten zapis w takim rozumieniu, w jakim ja poda-
łem tę argumentację, bo wtedy nie zmienia to żadnych
zadań. Nie mówimy o przeszłości, nie mówimy o czasie teraź-
niejszym, a mówimy o czasie przyszłym, odwołujemy się do
czasu przyszłego.

Mówiąc o istotnych różnicach, bo one są, i mówimy
także że słowo odnajdą włączymy w warunkach tworzenia się
czyli przyszłego tworzenia się społeczeństwa obywatel-
skiego.

I dopiero wokół porozumienia istotnych zasad.
Dziękuję.

Przewodniczący: Ja proponuję, ponieważ pan Celiński
jest nieobecny, a sądzę, że powinien brać udział w
naszej dyskusji, która dotyczy tak ważnej i podstawowej
kwestii to bym sugerował krótką przerwę. 10 minut.
goda.

P r z e r w a

er

11/1

P o p r z e r w i e

Ob. Wiesław Isio: Chciałbym coś powiedzieć, jeśli można. To znaczy uważam, że taka forma negocjacyjna nie przystoi panom. Dlatego uważam, że powinniśmy publicznie negocjować. Jeżeli mamy być widzami na jakimś meczu, nie wiem, Polska - jakaś tam, to możemy wyjść i opuścić tę salę. Proszę o publiczne kontynuowanie rozmowy, albo rezygnujemy z dalszych rozmów. Dziękuję.

Przewodniczący: Dobrze, upubliczniamy naszą dyskusję.

• Ob. Wiatr: Mogę, panie Andrzeju?

Jest kolejna propozycja zmiany preambuły, w brzmieniu następującym.

Uczestnicy podzespołu ds. młodzieży zgodnie wyrażają przekonanie, że młode pokolenie Polaków, rozmaite grupy młodzieży i środowiska wychowawcze pomimo wielu istotnych różnic odnajdą w warunkach tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego porozumienie wokół podstawowych wartości, opartych na suwerennych i demokratycznych polskich tradycjach i doświadczeniach. Wyrażamy przekonanie, że wokół tego co wspólne i tego co różne rozwinię się autentyczne i bogate życie środowisk młodzieży.

Przewodniczący: m To jest formuła kompromisowa, Czy państwo życzą sobie jeszcze... Proszę bardzo.

Ob. Wiatr: Uczestnicy podzespołu ds. młodzieży zgodnie wyrażają przekonanie, że młode pokolenie Polaków, rozmaite grupy młodzieży i środowiska wychowawcze pomimo wielu istotnych różnic odnajdą w warunkach tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego porozumienie wokół podstawowo-

er

11/2

wych wartości opartych na suwerennych i demokratycznych polskich tradycjach i doświadczeniach.

Dalej, jak brzmiało przedtem - Wyrażamy przekonanie, że wokół tego co wspólne i tego co różne rozwinię się autentyczne i bogate życie środowisk młodzieży.

I na str. 6 - odczytam cały pierwszy akapit, który był przedmiotem sporu i dyskusji.

Wyrażamy przy tym nadzieję, że nie będzie niczyją intencją wprowadzenie podziałów politycznych między dzieci. Sądzymy, że uznanie rodziny za podstawowe środowisko wychowawcze oraz skupienie pracy w organizacjach wychowawczych i samowychowujących wokół takich podstawowych wartości, jak podmiotowość człowieka, sprawiedliwość, wrażliwość na potrzeby innych, tolerancja dla poglądów odmiennych od własnych, szacunek dla tradycji narodowych i państwowych, patriotyzm dobrze będzie służyć Polsce.

Przewodniczący: Z jednym opuszczeniem tu jest. Wyrażamy przy tym nadzieję, że w pracy organizacji wychowawczych nie będzie niczyją intencją. Jak pan zaczynał czytać tekst, to jest: Wyrażamy przy tym nadzieję, że w pracy organizacji wychowawczych nie będzie niczyją intencją wprowadzania podziałów politycznych między dzieci.

I potem jest, że sądzymy, że uznanie rodziny za podstawowe środowisko wychowawcze oraz skupienie pracy w organizacjach wychowawczych i samowychowujących... - dlatego, że nie wszystkie organizacje będą zajmowały się takimi problemami. Tu chodzi o działalność wychowawczą. Wobec tego musi być i tu i tu.

er

11/3

Ob. Leszek Miller: Przepraszam, panie Andrzeju, ale to jest bardzo istotna sprawa, bo jak rozumiem pana sugestię, to mamy wyrazić nadzieję, że tylko organizacje wychowawcze i wychowujące nie będą się kierowały intencją wprowadzania podzięków politycznych między dzieci. Natomiast wszyscy inni takie podziękowania mogą wносить i nie jest to rzecz naganna.

Otóż mnie się wydaje, że to trzeba rozszerzyć, bo to nie jest tylko problem niewnoszenia przez organizacje, tu w ogóle chodzi o problem uchronienia dzieci od konfliktów politycznych.

Ob. Andrzej Celiński: Tu jest rzeczywiście autentyczny problem. Ja przyznaję, że to nie jest tak, że sprawa jest zupełnie prosta. My wyrażamy intencję, że nie będzie się wprowadzać politycznych podziękowań między dzieci. To prawda jest. To jest ogólne stwierdzenie, które jest naszym także stwierdzeniem, nie tylko waszym stwierdzeniem.

Natomiast idzie nam o to, żeby - być może jest niezręczność tego zdania, może trzeba inaczej je zredagować - chodzi nam o to, żeby to zdanie o podziękowaniach politycznych w żaden sposób nie mogło, posłużyć jakby ocenianiu organizacji poza wychowawczych, poza dziecięcych. Dzieci same jakby będą się organizować, że są zorganizowane w wychowawczych organizacjach. Być może jest to niezręczność sformułowania.

Natomiast oczywistą jest rzeczą, że jeśli chodzi już o organizacje młodzieżowe, to one będą się dzielić jakby różnymi, nazwijmy to politycznymi wyborami.

Ob. Sławomir Wiatr: Panie Andrzeju, rozumiemy się dobrze, tylko jeżeli spojrzymy na konstrukcję tego zdania, to my nie formułujemy tutaj normy, tylko formułujemy sformułowane jest to, że nie będzie niczyją intencją. Gdybyśmy to formułowali w sposób normatywny, to wtedy pana wątpliwości miałyby zupełnie inny charakter, odnosiłyby się do innego zapisu. Ten komunikat wyrażony w tym zdaniu mówi o intencji nieprzenoszenia, niewprowadzania podziału politycznego między dzieci. Intencji. My nie formułowujemy tutaj zapisu w postaci normy, a co za tym, nie musimy adresować, ukonkretniać do jakich podmiotów to adresujemy do jakich nie. Ja myślę, że każdy podmiot i każdy człowiek generalnie może się podpisać pod taką formułą

Przewodniczący: Więc proszę państwa, zostały zaprezentowane dwie propozycje zapisów, które odczytał pan Wiatr. One są na tyle ważne, że jak sądzę, wymagają konsultacji w naszych zespołach. I wobec tego proponujemy 10 minut przerwy.

P r z e r w a

12/1

/Po przerwie/

Przewodniczący:

Następuje historyczna chwila, więc proszę o powagę, skupienie.

Czy jeszcze coś? Bo jak widzę, że pan jeszcze coś poprawia, to mnie ogarnie przerażenie.

Szanowni państwo, ponieważ...Pani się zgłasza, bardzo proszę.

_____:

Panie sekretarzu, na jednym z zebrań, naszych pierwszych spotkań przekazaliśmy panu listę osób pobitych przez milicję i służbę Bezpieczeństwa. Czy mógłby pan poinformować nas konu został przekazany ten materiał, kiedy i w jaki sposób zostaniemy poinformowani o podjęciu konkretnych, stosownych do zebranego materiału decyzji. Dziękuję.

Przewodniczący:

Tak, za chwilę panią poinformuję tylko chciałbym znaleźć pewien fragment, który jest mi potrzebny.

Proszę pani, cała ta lista została przekazana kierownictwu resortu. Przy czym z uwagi na fakt, iż jest tam bardzo dużo przypadków, to rzecz jasna praca wyjaśniająca jeszcze jakiś czas potrwa. Ja nie mogę pani powiedzieć czy określić konkretnej daty. Ale ponieważ w tym projekcie dokumentu stwierdzamy, że dla uspołecznienia polityki młodzieżowej państwa i kształtowania i realizacji niezbędne jest kontynuowanie społecznego dialogu, to sądzę, że w ramach tego sformułowania będzie jakaś okazja żeby państwu szczegółowe informacje w tej sprawie przekazać.

12/2

Co jest również i dorobkiem naszego "okrągłego stołu".

Natomiast chciałbym teraz zaproponować następującą formułę. Żebyśmy zapoznali się dokładnie z brzmieniem każdej strony i przyjmowali dokument strona po stronie, mając pewność, że nie zostanie popełniony żaden błąd ani żadne odstępstwo od tekstu.

Propobuję wobec tego żeby pierwsza strona brzmiała w sposób następujący:

"Ustalenia podzespołu "okrągłego stołu" do spraw młodzieży.

Podzespół "okrągłego stołu" do spraw młodzieży zebrał się na posiedzeniach plenarnych w dniach 16 lutego, 28 lutego, 6 marca, i 14 marca 1989r.

Uzupełnieniem obrad plebarnych były spotkania grupy roboczej przygotowującej zapisy ustaleń i dokonującej selekcji zgromadzonych propozycji. W trakcie obrad plenarnych strony wniosły pod dyskusję szereg zagadnień natury systemowej jak i szczegółowych związanych z tworzeniem warunków do podmiotowej aktywności młodzieży oraz rozwiązania najistotniejszych jej problemów, w tym natura socjalno-materialnej.

Strona koalicyjno-rządowa wniosła pod obrad podzespołu:

I tu idzie tekst, która nasza strona ustali. Albowiem ten tekst, który w tej chwili jest w porównaniu do tekstu, który państwo zgłosili jest mniej szczegółowy i jak gdyby tutaj rażąca dysproporcja w poszczególnych sformułowaniach Załączamy nasz tekst i potem na stronie trzeciej - strona trzecia ten 13 punkt, rzecz jasna, tutaj wypada.

Przechodzimy do zdania "strona opozycyjno-solidarności.

12/3

a wniosła pod obrady zespołu:

I tutaj następuje tekst państwa, który jest swego rodzaju wykazem tematów podejmowanych.

Przechodzimy do strony 4-ej

/Głos z sali: na stronie 4-ej brakuje jednej daty - dzisiejszej/.

A słusznie, na stronie pierwszej brakuje dzisiejszej daty, jasna. Z tym uzupełnieniem przyjmujemy stronę 1-szą.

Proszę państwa, przechodzimy do strony 4-ej. I cały ten fragment, gdzie piszemy strony zgodnie podkreśliły, proponujemy z tego fragmente zrezygnować.

I piszemy - w sprawach będących przedmiotem dyskusji przyjęto następujące stanowisko:

~~Rk~~ Przepraszam, tu przechodzimy do preambuły.

Ob.Wiatr S.:

Z tym, że ja bym Leszku wydobył najpierw tytuł, stanowisko żeby wyraźnie wyodrębnić tę część sprawozdawczą, od części.

Przewodniczący:

Tak, po prostu piszemy stanowisko tam gdzie jest - w sprawach będących przedmiotem dyskusji przyjęto następujące stanowisko. Piszemy stanowisko: Stanowisko zespołu ds. Młodzieży.

I tekst brzmi w sposób następujący:

"Uczestnicy podzespołu ds. młodzieży zgodnie wyrażają przekonanie, że młode pokolenie Plaków, rozmaite grupy młodzieży i środowiska wychowawcze, pomimo wielu istotnych

12/4

różnic odnajdą w warunkach tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego, porozumienie wokół podstawowych wartości opartych przede wszystkim na suwerennych i demokratycznych ~~wartościach~~ polskich tradycjach i doświadczeniach.

/Głos z sali: Bez przede wszystkim/

Bez przede wszystkim? No dobrze, niech będzie bez przede wszystkima

A więc: wokół podstawowych ~~wartości~~ wartości opartych na suwerennych i demokratycznych polskich tradycjach i doświadczeniach.

Wyrażamy przekonanie, że wokół tego co wspólne a tego co różne rozwinię się autentyczne i bogate życie środowisk młodzieży.

Pierwszy rozdział - Pluralizm związków i stowarzyszeń młodzieży.

Społeczna, ekonomiczna, zdrowotna i kulturowa sytuacja młodzieży wymaga dynamicznych zmian. Zmierzając się powinno do wyzwolenia społecznej energii i ~~zwiększenia~~ zaradności środowisk młodzieży dla uczynienia z naszego kraju miejsca, gdzie chce się żyć, uczyć i pracować, zaspokajając osobiste i grupowe aspiracje bez szukania szans życiowych na emigracji.

Umożliwienie wszystkim środowiskom młodzieży, w tym młodzieży szkolnej, stania się przedmiotem aktywności i praktyczna realizacja zasad swobodnego, nie skrzepowanego /przepraszam/

Może ja bym poprosił tutaj tow. Wiatra, albowiem mam tekst, który nie jest do końca tekstem poprawionym.

12/5

Ob.S.Wiatr:

Umożliwienie wszystkim środowiskom młodzieży, w tym młodzieży szkolnej stania się podmiotem aktywności i praktyczna realizacja zasady swobodnego, nie skrępowanego stowarzyszenia się, jest warunkiem demokratycznego ładu społecznego a w przyszłości także ^{gospodarczej} ~~niezależnej~~ ^{gospodarczej} pomysłowości Polski. Jest to warunek stworzenia środowisk wychowawczych sprzyjających kształtowaniu i samokształceniu uczestników społeczeństwa obywatelskiego.

Konieczne jest zatem zniesienie ograniczeń i wszelkich monopolii w funkcjonowaniu istniejących i w tworzeniu nowych organizacji i stowarzyszeń młodzieży.

Wszystkie stowarzyszenia młodzieży powinny

/Głos z sali na wyciszeniu/

Rysiu, jak ty oceniasz to, bo ty też wykładnię tego dokonywał.

/Głos: To jest propozycja koleżanki, bez organizacji/.

_____:

Raczej chciałbym państwu zwrócić uwagę, że pojęcie organizacje jest pojęciem pozaprawnym, jest to pojęcie faktyczne. Natomiast w polskim prawie używane jest pojęcie stowarzyszenia. I dlatego pozostawienie utaj sformułowania wszystkiestowarzyszenia młodzieży- jednocześnie załatwia sprawę.

Prz wodniczący:

Więc jakim byłaby ostateczna redakcja?

_____:

Prawne pojęcie -zprzeszenia w Polsce i to już od przed

w Polsce i to już od przedwojny nazywa się takim zrzeszenie stowarzyszeniem. Organizacja jest to określenie pewnego związku ludzi bez charakteru prawnego. Jeżeli dalej w następnym wersie mówimy o prawnie zagwarantowanej możliwości zgromadzeń, to powinniśmy używać wszędzie pojęcia prawnego. Pragnę zwrócić uwagę, że dyskutowana na Okrągłym stole ustawa nazywa się również prawo o stowarzyszeniach. Zresztą poprzedni akt prawny też miał nazwę prawo o stowarzyszeniach, był dekretem.

Ob. Marek Frackowiak. Czy mogę prosić o głos?

Przewodniczący: Bardzo proszę.

Ob. Marek Frackowiak: Skoro pan powołał się na ustawę prawo o stowarzyszeniach, ponieważ tak się składa, że biorę udział także w pracach tamtego zespołu, chciałbym przypomnieć że właśnie owo pozaprawne określenie organizacji, strona rządowa wprowadziła do owego projektu ustawy i to akurat w punkcie represyjnym, w punkcie który dotyczy możliwości rozwiązywania i kontroli właśnie organizacji, jak to ujęto w tamtym właśnie prawie o stowarzyszeniach.

Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję.

Głos ma pan Kalisz.

Ob. Kalisz Ryszard: Nic nie mam do dodania oprócz tego, iż podtrzymuję swoje stanowisko, iż prawnym określeniem jest towarzyszanie, natomiast organizacja jest to ~~nie~~ określenie o charakterze faktycznym funkcjonującym w języku, natomiast nie mającego odniesienia do unormowań prawnych w tym zakresie.

TW

13/2

Ob. Frackowiak: Ale jak rozumiem, skoro strona rządowa właśnie w prawie o stowarzyszeniach uznaje celowość prowadzenia słowo organizacje, my też możemy tak uważać w innej sytuacji i w innym kontekście. Dziękuję.

Ob. Kalisz: Nie chciałyby. wypowiedzieć się na temat umieszczenia tego słowa. Tak ja powiedziałem jdt taka wykładnia i ona ma uzasadnienie w polskim ustawodawstwie i tym które jest i które będzie, natomiast rozszerzenie tego o organizacje właśnie ma tego rodzaju wydźwięk, że pod tą określenie będzie można to interpretować w ten sposób że wszelkie organizacje również niezarejestrowane i również nie działające na podstawie prawa o stowarzyszeniach by musiały mieć prawnie zagwarantowaną możliwość zgromadzeń publikacji i td.

Ob. A. Celiński: Ja nie chciałyby do. noemać, co rozumie wprowadzając to określenie strona rządowa w prawie o stowarzyszeniach, wprowadzając właśnie zamiast postulowanego przez nas określenia stowarzyszenia pojęcie organizacji w punkcie, w którym się mówi o możliwości ich rozwiązywania i ściągania prawnego, nie chcę domniemywać czemu to ma służyć, jak to się mówij, dlatego jednak postulował by żebyśmy tutaj zwłaszcza w dokumencie, który nie jest ustawą, pozostawili oba te sformułowania.

Ob. Zbigniew Sobotka: Tak, wydaje nam się to słuszne. Wszyscy tu deklarujemy się jako miłośnicy prawa i tacy, którzy tu dekleujemy się jako miłośnicy prawa, i tacy którzy chcą nie by to prawo przestrzegali, no wobec tego mówmy o zarejestrowanych organizacjach i stowarzysze-

13/3

niach i wtedy rzecz jasna wszystkie organizacje i stowarzyszenia zarejestrowane mają możliwości korzystania z ochrony prawnej itd.

Ob. A. Celiński: Ja bym proponował zachować ten zapis tak jak on brzmiał. Niezależnie od rozmaitych wątpliwości prawnych z tego względu, że tu jest wyrażenie pewnego stanowiska jwdnak ogólnego. Jeżeli się okaże, że rozmaite organizacje prawne, zarejestrowane, niezarejestrowane będą nie przestrzegać prawa w Polsce obowiązującego, to na mocy innych ustaw i przy pomocy odpowiednich organów ścigania i tak one będą ścigane. My tu wyrażamy prwnego rodzaju ogólne intencje i tak naaiasem mówiąc ja myślę, że oczywiście byłoby dobrze, gdybyśmy znakomicie znali prawo w materiii w której się wyypowiadamy, ale to bie jest akurat najbardziej konieczne w tym momencie. Lepiej byłoby gdybyś my dokładnie wiedz eli do jakiego prawa istniejącego się odnosimy w tym dokumencie, ale to nie jest niezbędnny warunek tego zapisu. Więc z tego względu ja bym zostawił tak jak było od samego początku w tym zapisue organizacje i stowarzyszenia.

Ka uważam- że jeżeli jest czy będzie sytuacja, w której jakieś zarejestrowane czy niezarejestrowane organizacje będą łamały prawo, to są państwo jest na tyle silne żeby zastosować odpowiednie prawa przepisy, przy pomocy odpowiednich organów do tego powołanych, żeby ściągać za przestępstwo.

My tu wyrażamy ogólną intencję i nienwdajemy się w te rozmaite prawne zawikłości, które regulują co hest

13/4

organizacją, to jest stowarzyszeniem, co zarejestrowanym a ci nie zarejestrowanym.

Ob. Zbigniew Sobotka:

Oczywiście ja też jestem za tym, żeby użyć tego sformułowania organizacje, tylko rzecz jest tutaj o fundamentalnym znaczeniu, a mianowicie my taką furtką o niezarejestrowanym stwarzamy szansę prawnego funkcjonowania dajemy prawne gwarancje i możliwości zgromadzeń, co jest wybiegiem chyba poza nasze intencje. Dziękuję.

Ob. A. Celiński: Proszę Państwa! To jest deklaracja polityczna polityczna oczywiście, to nie jest deklaracja prawną. Intencją naczelną tej deklaracji politycznej są przynajmniej pewne słowne jak a także gwarancje pluralizmu organizacyjnego w środowiskach młodzieży i generalne zaprzeczenie idei monopolu, w jakichkolwiek postaciach.

Państwo oczywiście widzą doskonale to, że powrót w innym sformułowaniu do reglamentacji i owego pluralizmu w jakiegokolwiek postaci jest oczywiście usankcjonowaniem z tym dokumentem o charakterze politycznym a nie prawnym. bocznymi drzwiami zasady monopolu. Bo do czegoż służy oddzielenie instytucji rejestrowanych od instytucji nierejestrowanych i zgodzenie się na to, że instytucje rejestrowane mają wszystkie swoje prawa, natomiast instytucje nierejestrowane nie mają żadnych praw. W jakim sensie taki stan, taki postulat zmienia aktualny stan faktyczny? Toż z tym stanem faktycznym mamy do czynienia łącznie z okresem stanu wojennego. Przecież nawet w tamtym okresie organizacje zarejestrowane miały te wszystkie prawa, do

13/5

my w ogóle zdąża y w tym momencie? My opisujemy pewien zastany stan faktyczny. My niczego nowego nie postulujemy. Jeżeli mamy postulować pluralizm to musimy tu złożyć polityczną deklarację taką, iż wolną naszą jest stworzenie prawnych warunków działania wszystkim organizacjom młodzieżowym.

I to jest dla nas zupełnie fundamentalna sprawa i ja myślę, że mogę kompetentnie oświadczyć, że w tej kwestii my po prostu ustąpić nie możemy, bo to jest dokładnie tak, jak byśmy ustąpili w kwestii deklaracji o zniesieniu monopolu.

Leszek Miller:

Ob. Marek Frackowiak: Jeżeli my to traktujemy w kategoriach deklaracji politycznej to nie odwołujemy się do gwarancji prawnych, mamy do czynienia z sytuacją bardzo w tej chwili klarowną, to znaczy że chcecie zapisu, w którym będzie istniał system prawny gwarancji, a więc i prawnej ochrony różnych form działania, niezarejestrowanych organizacji. Możemy zastanawiać się nad tym, jak zapis tego rodzaju mógłby wyglądać ale on się nie może odwoływać do prawnych gwarancji, a a więc i prawnej ochrony tego typu form

er

14/1

możemy zastanawiać się nad tym, jak zapis tego rodzaju mógłby wyglądać, ale on się nie może odwoływać do prawnych gwarancji, a więc i prawnej ochrony tego typu form funkcjonowania. Tego w żadnym kraju świata nie ma, żeby dawać prawne gwarancje, tworzyć prawne gwarancje, prawną ochronę działania niezarejestrowanych podmiotów życia społecznego.

Ob. Zb. Sobátka : Jeśli można. Wydaje mi się, że byłoby chyba rzeczą absurdalną, gdyby nap. organizacja faszystowska miała możliwość ochrony prawnej manifestowania, Wydaje mi się, że to jest absurdalny zapis. Staramy się wprowadzić coś, ~~na~~ nad czym nie bylibyśmy ~~wystawieni~~ w stanie zapanować. Dziękuję.

Ob. Frychowala : Chciałbym zwrócić państwu uwagę, że my właśnie ^{wyrażamy} ~~wykraczamy~~ tutaj deklaracją, że naszym zdaniem wszystkie organizacje młodzieżowe powinny mieć prawo rejestracji i legalnego działania. A więc jest to tylko prosta konsekwencja z tego, że wszystkie one powinny mieć w związku z tym prawo do prawnego... prawnie zagwarantowane prawo do wypowiedzania się itd. itd. Bo wcześniej zadeklarowaliśmy, że naszą intencją jest, by wszystkie one były legalne.

Ob. _____ : To niech się rejestrują proszę pana, w myśl prawa. ^{Ob. Miller} ✓ My dyskutujemy o tym w tej chwili, czy ktoś ~~ma~~ ~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~ ma mieć prawo, czy nie do rejestracji, bo żeśmy tu ustalili, że jesteśmy przeciwko monopolom, że bardzo chętnie widzimy pluralizację ruchu stowarzyszeniowego itd. To nie jest kwestia dyskusji. Kwestią dyskusji jest to, że państwo chcą, aby niezależnie

er

14/2

od stosunku organizacji, która jest lub powstanie do ~~kw~~ obowiązującego prawa, ta organizacja była prawnie chroniona. Wie pan, ja z przyjemnością śledzę państwa oryginalność, ale taka oryginalność stawiałaby nasz kraj w sytuacji, jak by to powiedzieć funkcjonowania norm, które nie są obecne w żadnej formacji ustrojowej. Niewątpliwie byłby to jakiś nasz oryginalny dorobek światowy w tej sprawie, ale może nie posuwajmy się na razie aż tak daleko.

ob. Wiatr: Słowo jeszcze, bo na stole stowarzyszeniowym, gdzie dyskutowano ustawę o stowarzyszeniach, sformułowano także postulat pilnej potrzeby regulacji ustawowym trybem, prawa do zgromadzeń itd. I jeżeli zostanie to wypracowane, a rozumiem że w szybkim tempie będzie m.in. ze względu na zbliżającą się kampanię wyborczą, gdzie tego typu zgromadzenia itd. będą miały miejsce i nie mogą być poza prawem, to takie regulacje znajdą miejsce. Dzisiaj istnieje możliwość. I ta możliwość w związku z liberalizacją i demokratyzacją całego systemu prawa jest bardzo realna, polegająca na tym, że każda grupa obywateli, każda inicjatywa obywatelska może się zgromadzać. Ale istnieją pewne procedury prawne. I w całym cywilizowanym świecie istnieją pewne procedury prawne, które temu służą. Nie ma zapisów nigdzie ogólnie regulujących i dających gwarancje, ochronę prawną. Jest to proces rejestracji zgromadzenia, rejestracji zebrania, jeżeli nie organizuje tego stowarzyszenie legalnie działające. I to jest normalna zasada. Wówczas prawo chroni.

er

14/3

Ob. H. Isio: Przepraszam, ja może coś powiem. Znaczący ogólnie się nie zgadzam. Uważam, że z tego akapitu my nie możemy zrezygnować. Jako przykład mogę powiedzieć, że organizacje mają to do siebie, że pewna dana grupa ludzi może się zorganizować tymczasowo, na jakiś określony czas, czy określoną sprawę, którą dotyczy. Wtedy ona nie może się stowarzyszać. Przykład. Mogę tu na przykład powiedzieć, np. może powstać jakaś organizacja, grupa inicjatywna która sprzeciwia się np. budowie elektrowni w Żarnowcu. Po rozwiązaniu tego problemu ta grupa automatycznie ulega rozwiązaniu. Dlatego pewne organizacje muszą mieć możliwość właśnie prawnej ochrony.

Natomiast mogę panu Sobótce powiedzieć, że się martwi że mogą powstać jakieś organizacje faszystowskie, chciałem powiedzieć, że w wielu organizacjach, w partiach, istnieją ludzie, którzy mieli do czynienia i mają nadal do czynienia z okresem stalinowskim a przecież nawet w Związku Radzieckim się pisze, że w czasach stalinowskich były takie same prześladowania, jeżeli nie większe niż w okresie faszystowskim. Tak, że nie martwmy się o te różne organizacje faszystowskie.

/Głos z sali: demagogia/

To nie jest demagogia. To jest prawda.

Przewodniczący: Pan poseł Maksymiuk, proszę.

Poseł Krzysztof Maksymiuk: Krążyły tutaj wokół samego terminu "zarejestrowane". Ja myślę, że już w tej dyskusji zarysowała się pewna propozycja, którą ja chciałbym

er

14/4

teraz tutaj uściślić. Mianowicie mam propozycję dokonania następującego zapisu i przyjęcia go jako zapisu wspólnego,

Wszystkie podejmujące legalną działalność organizacje i stowarzyszenia... itd. mają prawnie zagwarantowaną możliwość.

Przewodniczący: Proszę bardzo.

Poseł Maksymiuk: Wtedy nie mówimy o rejestrowaniu, myślimy wtedy o każdej inicjatywie obywatelskiej, mówimy o stowarzyszeniach zwykłych, mówimy o wszystkich.

Ob. Chodkowska _____: Jeśli wolno, chciałabym zwrócić uwagę na to, że chyba tutaj zaczyna się rozbić sprawa o to słowo, które zostało wprowadzone. Gdyby było jeszcze jedno słowo, przypuszczam, że nie byłoby tutaj już narastającej, że tak powiem, podejrzliwości.

Otóż tutaj właśnie chodzi o formułę prawną, bo organizacje muszą ulec zarejestrowaniu. Natomiast jeśli chodzi o stowarzyszenia wystarczy, że niektóre z nich w zależności od ich charakteru, wystarczy, że są tylko zgłoszone. I tutaj nie dodanie słowa przy stowarzyszeniach, bo można byłoby rozbudować formułę prawną, wtedy byśmy mieli tak, i zarejestrowane organizacje i zgłoszone, tzn. też zarejestrowane lub zgłoszone stowarzyszenia itd. Tu mi się wydaje, że żeśmy za daleko weszli w formuły prawne a przecież w tym dokumencie tak jak mówiliśmy, nie o to chodzi. Tu chodzi o te, jak powiedział tutaj pan Rokita, deklaracje polityczne.

Przewodniczący Proszę bardzo, pan Rokita.

er

14/5

Ob. Jan Rokita: Merytorycznie tylko na drobiazg chciałbym zwrócić uwagę. My musimy mówić o stowarzyszeniach organizacjach, tu w ogóle ruchy jeszcze powinny być tak na dobrą sprawę, młodzieżowych myśleć o całym tym ogromnym ruchu, który wcale nie działa w sposób sprzeczny z prawem ani nie zamierza działać w sposób sprzeczny z prawem, natomiast nigdy nie zamierza pryncypialnie i fundamentalnie przyjmować jakichkolwiek organizacyjnych ram prawnych obowiązujących wedle prawa. Ja myślę przede wszystkim o całym ruchu rozwijającym się w szkołach średnich, o całym niezorganizowanym prawnie ruchu punktów, etc. etc.

Te wszystkie ruchy wedle naszej intencji mają dysponować pewną gwarancją zachowania własnej tożsamości i nie-represjonowania ich, i ich uczestników i ich działaczy.

Natomiast przyjmując pewną wątpliwość co do niezwykle jakiegoś takiego skrajnie liberalnego rozwiązania, które miałyby prawnie gwarantować, ^ustawowo gwarantować wszystkim tym ruchom te wszystkie możliwości, które tu są gwarantowane to raz. Dwa - nawiązując do tego co zadeklarowałem ja i również pani posłanka Chodkowska o polityczności a nie prawności tego dokumentu, jeśli tak można powiedzieć, ja chciałbym wystąpić z propozycją koncyliacyjną z naszej strony, mianowicie skreślenia słowa "prawnie".
Dziękuję.

Ob. Sławomir Wiatr: Ja uważam, że jeżeli już zmierzać do redakcji tego zapisu, która będzie wychodziła naprzeciw temu, co pan powiedział, a jednocześnie nie będzie

burzyła jakby naszych wyobrażeń co do tego zapisu i konsekwencji, to trzeba by było - ja teraz nie redaguję tylko sprzedaje raczej intencje - zrobić w ten sposób, że jeżeli już organizacje, stowarzyszenia i inicjatywy obywatelskie, będą mieć prawnie zagwarantowaną możliwość, ale w przewidzianej leganie procedurze. Tzn. sformułować w ten sposób: mieć zagwarantowaną możliwość prawem przewidzianej procedury czy prawem przewidzianej formie zgromadzeń, publikacji itd.

Znaczy, że każdy może zorganizować zgromadzenia, ale istnieją pewne zasady prawne, zasady porządku publicznego, które przewidują w jakim trybie to ma się odbyć. Np. chce "Pomarańczowa alternatywa" wykorzystać do tego celu Plac Dzierżyńskiego, to udaje się do odpowiedniego urzędu organu administracji państwowej, rejestruje takie zgromadzenie, happening i odpowiednio organizuje się ruch miejski itd. wyznacza godzinę, osoby odpowiedzialne. Nie śmiecie się, tylko spójrzcie na rozwiązania prawne obowiązujące w całej Zachodniej Europie. Nie ma wyjątku od takiej zasady jak ta, o której ja mówię. Nie ma wyjątku. W związku z tym to wcale nie jest śmieszne, tylko to jest bardzo poważna dyskusja na temat tego, jak sobie wyobrażamy nie tyle ład społeczny, ile porządek publiczny. Ha happeningi jest miejsce również w tym wszystkim, zgromadzenia, ale przewidźmy, bądźmy przewidujący i w takim razie wstawmy tutaj również zapis o tym, że istnieje konieczność określonego trybu organizacji takich spotkań.

Ob. Julian Nuckowski: Wychodząc naprzeciw propozycji pana Rokity, proponuję myślę, rozwiązanie kompromisowe. Proponuję, by te dwa zdania miały następujące sformułowania. Konieczne jest zatem zniesienie ograniczeń i wszelkich monopoli w funkcjonowaniu istniejących i w tworzeniu nowych organizacji i stowarzyszeń młodzieży. Powinny one mieć możliwość zgromadzeń, publikacji, określania swoich metod pracy i atrybutów zewnętrznych, identyfikujących te organizacje w ich otoczeniu.

Ob. Jan Rokita: My akceptujemy propozycję pana Nuckowskiego.

Ob. Leszek Miller: Jest to niewątpliwie sukces rządu.

Ob. Sławomir Wiatr: Czyli odczytać od początku. Czyli wracamy do tego akapitu, na którym się zatrzymaliśmy.

15/1

Czyli wracamy do tego akapitu, na którym się zatrzymaliśmy.

"Konieczne jest zatem zniesienie ograniczeń i wsze kich monopoli w funkcjonowaniu istniejących i w tworzeniu nowych organizacji stowarzyszeń młodzieży. Powinny mieć one

/Głos z sali: powinny one mieć/

Wszystkie obe powinny mieć możliwość zgromadzeń, publikacji,

No kochani, nie wracajcie do punktu wyjścia , jakim prawem...

Wszystkie one powinny mieć możliwość zgromadzeń publikacji, określenia swoich metod pracy i atrybutów zewnętrznych identyfikujących te organizacje w ich otoczeniu.

A prawne gwarancje zostawmy w takim razie ustawie o zgromadzeniach, która je st w toku przygotowań.

Jedziemy dalej.

"Sądzimy, że harcerstwo znajdzie odpowiadające potrzebom wychowania ku podstawowym wartościom formy organizacyjne w waunkach kształtowania nowego ładu społecznego.

Strona 6-ta:

"Wyrażamy przy tym nadzieję, że nie będzie niczyją intencją wprowadzenie podziałów politycznych między dzieci.

Sądzimy, że uznanie rodziny za podstawowe środowisko wychowawcze oraz skupienie pracy w organizacjach wychowawczych i samowychowujących wokół takich podstawowych

15/2

wartości jak: podmiotowość człowieka, sprawiedliwość, wrażliwość na potrzeby innych, tolerancja dla poglądów odmiennych od własnych, szacunek dla tradycji narodowych i państwowych, patriotyzm, dobre będzie służyć Polsce.

W planie działań doraźnych za konieczne uznajemy: pilne dokonanie przeglądu istniejących przepisów i znówelizowanie bądź uchylenie tych, które pozostają w sprzeczności z zasadą swobodnego zrzeszania się młodzieży. Dotyczy to zwłaszcza prawa o stowarzyszeniach, ustawy o rozwoju oświaty i wychowania oraz zarządzenia ministra oświaty i wychowania w sprawie współdziałania szkół z organizacjami młodzieżowymi.

_____ :

Mam uwagę do słówka, co do jednego, choć sądzę że nie jest to słówko konfliktowe, ale mnie ono razi - myślę o tym zdaniu

"Sądzimy, że uznanie rodziny za podstawowe środowisko wychowawcze oraz skupienie pracy w organizacjach wychowawczych i samowychowujących wokół takich jak... wartości proponowałbym bez podstawowych wartości.

Te dwie rzeczy - dlaczego? Po pierwsze dlatego, że jakby nie przesolić.

Ob.S.Wiatr:

Dobrze, ale my swoje wymieniamy i czynimy je "podstawowymi

W takim razie część pierwszą preambuły mamy już sformułowaną.

Dwa. - Społeczne i materialne problemy młodzieży

Ob.Sztekker:

Nie Ministra Oświaty i Wychowania ale ministra ~~świat~~ edukacji narodowej.

15/3

A to tak, dobrze.

Ob.S.Wiatr:

Kto mnie wyłącza?

"Społeczne i materialne problemy młoduieży, warunki ich rozwiązywania.

Młode pokolenie Polaków dzieli los całego społeczeństwa. Poprawa sytuacji młodego pokolenia, szczególnie w zakresie potrzeb materialnych zależy od kondycji całego społeczeństwa a zwłaszcza udziału samej młodzieży w rozwiązywaniu swoich problemów od tempa reformowania gospodarki. od pomyślnej realizacji programów uspołecznienia państwa.

Podzespół dokonał przełomu spraw szczególnie istotnych dla młodego pokolenia. Stwierdzono że:

I tutaj zgodnie z sugestią pana Szarka z drugiego punktu przenosimy jako pierwszy:

"Konieczna jest równość praw wszystkich środowisk młodzieży w dążeniu do zapewnienia sobie godziwych warunków życia, w tym mieszkalnych. Przepraszam w tym mieszkaniowych.

Następny punkt - wszystkim podmiotom podejmującym ryzyko samodzielnego wybudowania własnego mieszkania należy umożliwić uzyskanie terenu oraz niskoprocentowego długoterminowego kredytu na jego wykup i realizację obiektu.

_____:

Ja mam tu jeszcze wątpliwość, nie przesądzając w tym momencie sprawy. Miabowicie ten drugi punkt on był jednak trochę szerszy. Mianowicie on powiadał, iż konieczna jest równość ~~kredytów~~ praw wszystkich środowisk młodzieży nie tylko w dążeniu do zapewnienia sobie...

15/4

Ob.Wiatr:

On będzie teraz. bo on został podzielony na dwie części.

I teraz część druga pierwotnego drugiego akapitu, a obecnego trzeciego:

"Nie wolno dopuszczać do żadnych przywilejów i jakichkolwiek dyskryminacji, w szczególności niedopuszczalne jest dyskryminowanie młodzieży przyjezdnej w ubieganiu się o mieszkania w miejscowości zatrudnienia. /jako trzeci punkt/.

Chodzi o to, że zdanie pierwsze- przypomnę motywację, jaka towarzyszyła tu panu Szarkowi. Dwa pierwsze zdania pierwotnego zapisu drugiego punktu wydają się nam bardziej ogólne, bardziej generalne i dlatego proponujemy żeby znalazły się na początku tego katalogu.

/Głos z sali na wyciszeniu/

_____:

O ile można w tej sprawie. Ja myślę, że można zamieścić miejscami i pozostawić w takim zapisie jak jest, i w sumie to nie zmieni, a podkreśli jedynie tę konieczną równość wszystkich środowisk młodzieży na samym początku.

/Głosy z sali na wyciszeniu/

Ob.S.Wiatr:

Dobrze. W takim razie pozostają w takim samym brzmieniu jak było, tylko to będzie jeden, a ten będzie drugi. Dobrze?

Jedźmy dalej. Tutaj bym prosił -

W takim razie, po stwierdzono, że - "Konieczna jest równość praw wszystkich środowisk młodzieży w dążeniu do zapewnienia sobie godziwych warunków życia, w tym

15/5

mieszkańcowych Nie wolno dopuszczać do żadnych przywilejów :
i jakichkolwiek dyskrymonacji, w szczególności niedopuszczalne jest dyskryminowanie młodzieży przyjezdnej, przy ubieganiu się o mieszkania w miejscowości zatrudnienia. To jest pierwszy.

Drugi - wszystkim podmiotom podejmującym ryzyko samodzielnego wybudowania własnego mieszkania należy umożliwić uzyskanie terenu oraz niskoprocentowego długoterminowego kredytu na jego wykup i realizację obiektu.

Teraz jest zapis o hotelach robotniczych i pan Isio miał tutaj propozycję, proszę powoli ją czytać tak żebym zdążył ją zapisać.

Ob. ~~Isio~~ Isio:

Czytam: Uważamy za konieczny stworzenie prawnych warunków dla gospodarowania hotelami robotniczymi i innymi formami zbiorowego zakwaterowania przez samorzady mieszkańców przy zachowaniu właściwych kompetencji dyrektora przedsiębiorstwa. Koniec.

_____:

Czy można małą poprawkę redakcyjną, tylko sam początek zdania.

Ponieważ w poprzednich akapitach mówimy o tym - konieczne jest, konieczna jest - tu natomiast mówimy "uważamy, za konieczne". Uznajmy, że konieczne jest stworzenie prawnych warunków.

Czy możliwe jest to do przyjęcia?

Ob. Wiatr:

Tylko ja przeczytam żeby nie było przekłamania, bo może

15/6

źle zapisałem.

"Konieczne jest stworzenie prawnych warunków dla gospodarowania hotelami robotniczymi i innymi formami zbiorowego zakwaterowania przez samorzady mieszkańców przy zachowaniu właściwych kompetencji dyrektora przedsiębiorstwa

Czy tak?

/Głos z sali: hotelami pracowniczymi

Dobrze - hotelami pracowniczymi, jest zgoda na pracownicze.

_____:

Przepraszam najserdeczniej, ale normalnie używa się określenia hotele pracownicze właśnie żeby pejoratywnie nie odbierać, do p tej pory było odbierane pejoratywnie - robotnicze. Mówiło się o hotelach pracowniczych jako o wyrazie pewnej humanizacji, no pewnego lepszego podejścia do sprawy.

Ob.S.Wiatr:

Tutaj jest propozycja pana Andrzeja Poloka - konieczne jest dalsze rozwijanie i tworzenie nowych warunków umożliwiający h wszechstronniejsze wykorzystanie zdolności umiejętności, ambicji i aspiracji zawodowych młodzieży pracującej.

Czy przeczytać to jeszcze raz, bo tego w tekście nie ma proszę państwa.

Jeszcze raz, dobrze.

"Konieczne jest dalsze rozwijanie i tworzenie nowych warunków umożliwiających wszechstronniejsze wykorzystanie zdolności i umiejętności, ambicji, aspiracji

15/7

zawodowych młodzieży pracującej. To jest bardzo deklaratywne.

Przepraszam bardzo, ale wydaje mi się, że wprowadzenie takiego pobożnego życzenia do dokumentu jest bez sensu.

Proszę pan Jerzy Werenstein-Żuławski.

Ob. ~~J. Werenstein-Żuławski~~ Andrzej Polok

Przepraszam, czy można prosić o uzasadnienie.

Ob. ~~Andrzej Polok~~

Dlaczego?

Ob. ~~J. Werenstein-Żuławski~~: /ekspert/

Bo to po prostu nic nie znaczy - konieczne jest tworzenie warunków lepszych, no to żeby było fajniej i dobrze.

Napiszmy, - niech będzie lepiej i w ogóle będzie krótki dokument i od razu się od tego nam zrobi lepiej.

Przecież to nic nie znaczy, to nie ma żadnego konkretnego, a więc jest to puste...

Ja :

Ja byłbym raczej bliski opinii strony solidarnościowo -opozycyjnej mianowicie, że to jest deklaratywne i nic nie mówiące.

Ob. Wiatr:

Konieczne są zmiany awansu zawodowego w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych tak, aby w awansie decydowały wyłącznie profesjonalne kwalifikacje kandydata. Jest to konkretne, chociaż też postulatywne.

Konieczne jest zniesienie wszelkich barier w podnoszeniu

kwalfikacji przez młodych pracowników.

Obowiązkiem państwa jest tworzenie warunków dla pełnego wykorzystania możliwości i ambicji produkcyjnych młodych rolników. Wymaga to przyjęcia nowego trwałego systemu pomocy , na który składają się przede wszystkim - polityka inwestycyjna, kredytowa, rozwój usług itp.

Służyć to będzie umacnianiu indywidualnych gospodarstw chłopskich.

/Głosz z sali: warunków do/

Przepraszam, ja po prostu połknąłem.

Poszukiwać należy skutecznych sposobów zmniejszenia niedostatków wykwalifikowanych kadr na wsi w celu poprawy poziomu nauczania, życia kulturalnego, opieki zdrowotnej obsługi wsi i rolnictwa.

TW

1 6/1

zmniejszenia niedostatków wykwalifikowanych kadr na wsi celu poprawy poziomu nauczania, życia kulturalnego opieki zdrowotnej, obsługi wsi i rolnictwa.

Następne: Konieczne jest znalezienie środków i metod dla poprawy bazy oświatowej, kulturalnej, sportowej i zdrowotnej na wsi. Wymaga to aktywnej polityki państwa przez władz terenowych i organizacji samorządowych.

Rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny w sposób świadomy nie może dokonywać się kosztem środowiska naturalnego i jego zasobów.

Niezbędne jest zapewnienie możliwości realizacji obowiązku szkolnego dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej. Poszerzenie możliwości odbywania służby zastępczej dla osób posiadających odpowiednie kwalifikacje w tej dziedzinie służyłoby temu celowi.

W celu zapewnienia prawidłowego rozwoju psychofizycznego młodzieży konieczne jest wyraźne zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną w szkołach internatach i domach dziecka, hotelach pracowniczych i innych instytucjach tak, aby zapewnić młodzieży rzeczywistą opiekę lekarską oraz systemowe rozwiązywane problemów patologii społecznej.

Konieczna jest zmiana systemu naliczania świadczeń na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, tak aby fakt nie podjęcia przez nich pracy nie był przyczyną ich dyskryminacji. Dla uspołecznienia polityki młodzieżowej państwa i jej kształtowania i jej realizacji niezbędne jest kontynuowanie społecznego dialogu i znalezienia sto-

nowych dla niego form.

Rozwiązanie powyższych problemów powinno mieć istotne znaczenie w ograniczeniu występujących wśród młodego pokolenia zjawisk imigracji oraz patologii społecznej. Tworzyć - towarzyszyć temu musi intensyfikacja zapobiegania i ograniczanie takich zjawisk jak alkoholizm i narkomania.

Ale ja bym proponował zamienić kolejność tych dwóch acapitów.

Co panowie na to, żeby zamienić kolejność dwóch ostatnich acapitów? Przyjęte przez aklamację.

Ob. Jan M. Rokita: Mamy problem z ostatnim acapitem.

Ob. Sławomir Wiatr: Dobrze, poczekamy.

To znaczy tak, na razie pomijając przedostatni punkt zaczynający się dla uspołecznienia polityki młodzieźowej, ja bym chciał zaproponować ze względów redakcyjnych nie merytorycznych, zastąpienie punktu ostatniego zaczynającego się od słów: rozwiązywanie powyższych problemów sformułowaniem następującym: Rozwiązanie powyższych problemów powinno służyć tworzeniu perspektyw życiowych młodego pokolenia, ograniczeniu zjawisk emigracji oraz patologii społecznej. Towarzyszyć temu musi zdecydowane przeciwdziałanie takim zjawiskom, jak alkoholizm i narkomania.

Czytam jeszcze raz: Rozwiązywanie powyższych problemów powinno służyć tworzeniu perspektyw życiowych młodego pokolenia, ograniczaniu zjawisk emigracji oraz patologii społecznej.

16/3

Towarzyszyć temu musi zdecydowane przeciwdziałanie takim zjawiskom, jak alkoholizm i narkomania.

Ob. Jan M. Rokita: Rozumiem, że to będzie przedostatni acapit, tak?

Ob. Sławomir Wiatr: Tak jest

I teraz jest problem acapitu przedostatniego, ponieważ jak panowie - teraz ostatniego już - jak pa o wie sobie przypominają była dyskusja na ten temat również na grupie roboczej. i tu by trzeba znaleźć sformułowanie. którego ja nie mam jeszcze w tej chwili napisanego, ale zmierzające do tego, na co zgodziliśmy się wspólnie jak pamiętam. Mianowicie iż w tym punkcie będzie mowa o po pierwsze uspołecznieniu polityki młodzieżowej państwa po drugie o kontynuowaniu społecznego dialogu i po trzecie o udziale w nim nowopowstających podmiotów.

Natomiast nie będzie mowy o tych stosownych formach. Taka jest propozycja i teraz to trzeba by po prostu napisać.

Ob. Julian Nuckowski: Ja rozumiem, że stosowne formy i tak się muszą znaleźć, więc można dorozumieć, ale w jakiś sposób ten dialog musi być prowadzony, w jakich formach. Dla uspołecznienia polityki państwa i ...

Mam prośbę, by pan Rokita wyjaśnia dlaczego unika sformułowania stosowne formy, bowiem trudno bez tych form taką formą dzisiaj jest właśnie ten zespół Okrągłego stołu, natomiast w przyszłości trudno sobie wyobrazić dialog bez tych form.

er

17/1

"okrągłego stołu". Natomiast w przyszłości trudno sobie wyobrazić dialog bez tych form. Zgadzą się na to, że należałoby zapisać, że istniejące i nowo powstające organizacje, ale myślę, że jednak te formy powinniśmy dopisać, niedookreślając je.

Ob. Nuckowski: Otóż rzecz jest niekontrowersyjna, bo oczywiście logika jest poprawna, głosząca, iż skoro ma się coś toczyć, to musi znaleźć swoje formy. Natomiast chcę powiedzieć intencje. Mianowicie w tym sformułowaniu nam się to po prostu za bardzo kojarzy z pomysłem zorganizowanej przez państwo Krajowej Rady Młodzieży, którą tutaj jeden z panów kiedyś był nazwał również przez pomyłkę Państwową Radą Młodzieży.

Ob. Sławomir Wiatr: Jabym proponował, żebyśmy zapomnieli o tej propozycji i patrzyli na zapis. Bo ci, którzy będą czytali nie będą wiedzieli w wyniku jakich to kompromisów dochodziliśmy do tego zapisu. Ja wspominałem o Radzie Młodzieży.

Obm Wiesław Isio: Przepraszam, czy ja mogę coś powiedzieć. Tzn. ja chciałem powiedzieć tak, że te różne grupy czy stowarzyszenia młodzieżowe, jeżeli one będą zechciały brać udział w stosownych formach w dialogu społecznym, my nie możemy za nie odpowiadać, za te różne stowarzyszenia które istnieją obecnie i które będą istniały, czy różne grupy młodzieży, czy one będą chciały brać udział w tych różnych formach dialogu społecznego. One same w przyszłości wypowiedzą się, czy będą chciały brać w tym udział, czy nie

er

17/2

będą chciały brać udziału.

Ob. Sławomir Wiatr: Proszę pana, niech pan przeczyta ten zapis. My nikogo nie obligujemy do tego, żeby podejmował dialog w formach, które my określimy.

Ob. Wiesław Isio: Słowo "niezbędne" jest w pewien sposób obligacją.

Ob. Andrzej Celiński: Jeśli można ja mam propozycję redakcyjną do tego punktu. Tylko, że pisane, tak że trudno jest to tak gładko powiedzieć. Zupełnie wyrzucam tą redakcję poprzednią i na nowo staram się napisać. Dwa zdania by to były. Pierwsze zdanie - Niezbędne dla uspołecznienia polityki młodzieżowej państwa i kształtowania i realizacji niezbędnego jest społeczny dialog. Konieczne jest ~~znalezienie~~ znalezienie takich jego form, aby wszystkie środowiska młodzieży i te które posiadają własne organizacje, i te które ich jeszcze nie posiadają, mogły wywierać wpływ na politykę

/Głosy z sali: intencja jest dobra, ale za długie/

Ob. Wiesław Isio: Przepraszam, czy ja jeszcze mogę coś powiedzieć. Ja bym chciały ~~by~~ żeby te środowiska młodzieży same się identyfikowały z tymi formami dialogu społecznego, żebyśmy się zrozumieli, że mimo wszystko, czy to jest dobre, czy to jest ze złej chęci, to już w to nie wnioskuję, ale to jest forma im narzucania przyjęcia różnych form dialogu społecznego. Ja nie chcę im cokolwiek narzucać.

Ob. Sławomir Wiatr: Proszę pana, my tu im niczego nie narzucamy. Tylko jeżeli zebrała się grupa osób, znaczna, zebrała pewne doświadczenie w dialogu, z wszystkich trudności, które przeżyliśmy tutaj ~~razem~~ razem dochodząc do wspól-

er

17/3

nego stanowiska, to mamy prawo - i jeszcze dyskutowaliśmy o tej młodzieży - to mamy prawo moralne a również i polityczne, żeby taką intencję wyrazić. Przecież tam nie ma zapisu według pana bardzo groźnego, że my komuś coś nakazujemy. Ale uważamy, że dialog czemuś służy i to chcemy sprzedać jak gdyby, przekazać jako pewną wartość a nie jako coś, co narzucamy, zobowiązujemy, jeszcze formy narzucimy.

Ob. Jakub Wygnański: Jeśli można. To sprawa nie jest konfliktowa i nie jest kontrowersyjna między stronami. Problem jest taki, że polityka poruszająca problemy młodzieży że podmiotem tej polityki byłyby same środowiska młodzieży. I szukamy wyłącznie redakcyjnego zapisu dla tej zasady.

Ob. Sławomir Wiatr: Mam propozycję takiego zapisu. Dla uspołecznienia polityki młodzieżowej państwa i kształtowania jej realizacji niezbędne jest kontynuowanie społecznego dialogu. Konieczne jest znalezienie takich jego form aby wszystkie środowiska młodzieży, w tym nowo powstające mogły w nim uczestniczyć.

Tu być może domaga się jakiegoś ~~fx~~ sformułowania, tzn. czegoś... Tylko uczestniczy. Jeszcze raz przeczytam. Po dialogu jest kropka.

Konieczne jest ~~mx~~ znalezienie takich jego form, aby wszystkie środowiska młodzieży, w tym nowo powstające mogły w nim uczestniczyć.

Ob. Marek Frackowiak: Dziewiąte. Realizacja zasad podmiotowości ucznia w procesie wychowania szkolnego. Realizacja zasady - przepraszam.

Podmiotowość ucznia powinna służyć idei uspołecznienia szkoły oraz aktywizacji społecznej uczniów. Za niezbęd-

er

17/4

ne uważamy zmiany prowadzące do przekształcenia szkoły w instytucję społeczną spełniającą funkcję środowiska społeczno-wychowawczego. Powinny one wyrażać się w: demokracji stosunków wewnątrzszkolnych, zwłaszcza zwiększeniu uczestnictwa młodzieży w podejmowaniu samorządnych decyzji dotyczących szkoły i w samodzielności rozwiązywania problemów w grupach rówieśniczych. Upowszechnieniu partnerstwa w stosunkach między uczniami i dorosłymi. Eliminacji i znacznym ograniczeniu czynników lękotwórczych występujących w pracy szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych oraz opiekuńczych.

Dla realizacji tych zasad należy: nadać formalny status istniejącej obecnie komisji rzecznictwa praw uczniowskich oraz odpowiednim komisjom regionalnym jako instytucjom niezależnym od administracji oświatowej i gwarantującym przestrzeganie praw ucznia w szkole. Uczynić szkołę miejscem, gdzie w demokratycznych warunkach gwarantujących podmiotowość uczniów kształtują się ~~się~~ twórcze postawy młodzieży

18/1

Uczynić szkołę miejscem , gdzie w demokratycznych warunkach , gwarantujących podmiotowość uczniów kształtują się twórcze postawy młodzieży oraz zapewnić zagwarantowaną prawnie autonomię samorządów uczniowskich, nadać status prawny lokalnym i ogólnopolskim sejmikom uczniowskim.

Ob.M.Fraćkowiak:

Mam propozycję poprawek do tego.

Po pierwsze - w akapicie przedostatnim, który mówi o komisji rzecznictwa, nie~~m~~ orzecznictwa, jak tu jest napisane - proponowałbym skreślić ostatnie dwa słowa: w szkole.

Chodzi po prostu o gwarantowanie i ochronę praw ucznia w ogóle, nie tylko w szkole.

Natomiast druga sprawa jest poważniejsza. Mianowicie z tego dokumentu wypadł uzgodniony przez grupę roboczą jeden akapit zapisujący wniesioną przez naszą stronę propozycję która została tu zapisana zresztą w sposób jednoznaczny , jako propozycja strony solidarnościowo-opozycyjnej a dotyczy to owej kontroli nad realizacją procesów wychowawczych, w placówkach, które grupują, rekrutują, wychowują młodzież a pozostają poza kontrolą społeczną. Na przykład OHP, jednostki OC, ZOMO, szkoły milicyjne i wojskowe itd.

Mogę cały ten akapit odczytać i proponuję żeby go dołączyć tutaj w takim brzmieniu, jak to było w dokumencie przyjętym przez grupę roboczą.

Ob.S.Wiatr:-----

Przez grupę roboczą zostały przyjęte bez jednego słowa. I we wtorek, bez słowa państwowe na początku, ponieważ myśmy się nie zgodzili, była propozycja wyrzucenia - albo pozostaw

18/2

stawienia wszelkie, a nie ograniczenia tylko do państwowych
Bo jeżeli wprowadzamy tego typu społeczną kontrolę niech
ona będzie adresowana do wszystkich podmiotów wychowują-
cych

Więc albo w tym brzmieniu ogólnym, albo w ogóle. Taka
była nasza propozycja. Ponieważ wyście się nie chcieli
zgodzić na formułę ogólną, chcieliście ją sprecyzować,
dlatego wyleciało to w dniu dzisiejszym. Grupa robocza
nie przyjmowała tego w brzmieniu państwowe instytucje.

Ob. Frąckowiak:

Przepraszam bardzo^o, ale chyba się nie zrozumieliśmy.
Ja nie proponuję powrót do tamtego wspólnego stanowiska na
ten temat. Proponuję natomiast żeby uniknąć zapisu
protokołu rozbieżności co jak rozumiem, jest naszą wspólną
chęcią, żeby zapisać to jako stanowisko strony solidarnościow
wo-opozycyjnej, jak to odczytałem.

Ob. Wiatr:

To zapiszmy w takim razie oba stanowiska.

Ob. Frąckowiak:

Dobrze, proszę bardzo, możemy zapisać oba stanowiska.
No tak, ale myślę, że możemy uniknąć tego nazywania pro-
tokołem rozbieżności. Tak zresztą według modelu jaki jest
przyjęty później w sprawach wojskowych.

Przeczytam może wobec tego ten akapit w brzmieniu
przez nas proponowanym.

"Strona solidarnościowo-opozycyjna uważa za konieczne
stworzenie jawnego systemu kontroli nad realizacją procesów
wychowawczych w placówkach, które rekrutują, grupują i
wychowują

18/3

młodzież, a pozostają poza kontrolą społeczną. Na przykład OHP, jednostki OC, ZOMO, szkoły milicyjne i wojskowe.

Zachowanie tej młodzieży, kiedy ujawnia się ona publicznie - budzi uzasadniony niepokój społeczny co do ich morale, obyczaj, systemu wartości i rozpju psycho-fizycznego.

Ob.S.Wiatr:

Proszę pana, pierwszą część zdania kupujemy, natomiast bez opisu.

Ob.M.Fraćkowiak:

Przepraszam bardzo - to jest zapis naszego stanowiska, a więc to chyba tylko od nas zależy jak będzie ono brzmiało.

Ob.S.Wiatr:

To w takim razie pójdzie to do protokołu rozbieżności.

Ob.M.Fraćkowiak:

Ja proponuję żeby nie wyfzucac tego na koniec, jako osobny punkt - protokół rozbieżności. Tylko zgodnie z mode-
em przyjętym - jak widzę w sprawie wojskowej, zapisać to pod tym trzecim rozdziałem, po prostu po kolei. No po prostu dwa stanowiska w tej sprawie.

Jeśli państwo chcą nazwać to protokołem rozbieżności, proszę bardzo. Ale chyba nie zależy nam na tym, aby w ogóle tę nazwę "protokół rozbieżności" tu wprowadzać.

Przewodniczący:

Proszę pana jest różnica między wojskiem dlatego że tam nie ma rozbieżności, ale my nie mamy i nie czujemy się kompetentni żeby w sprawach szczegółowych rozmawiać. Natomiast tutaj jest absolutne i kategoryczne nie na taki zapis.

18/3

W związku z tym właściwym miejscem jest protokół rozbieżności.

_____:

Ja chciałem jeszcze jedną uwagę wnieść dotyczącą trzeciego akapitu po słowach - "powinny one wyrażać się w : eliminacji i znacznym ograniczeniu czynników lękotwórczych. Wi" jeśli eliminacji czynników lękotwórczych, to dlaczego po raz wtóry znaczne ograniczenie. Albo opowiadamy się za eliminacją i już nie używajmy tego w znacznym ograniczeniu, albo w znacznym ograniczeniu a nie eliminacją.

A więc co przyjmujemy w ~~wyp~~ tym miejscu - znacznie ograniczenie czy eliminację. Bo eliminacja z kolei w myśl jednego z uczestników tego stołu jest po prostu niemożliwa.

Dobrze, pożądana. Możemy tak zapisać.

Ja jednak proponuję żeby zostawić eliminację czynników lękotwórczych. A w jakim stopniu ona będzie występować, to już..

Ob. Jakub Boratyński:

Ja mam taki pomysł odnośnie tego co jest w ustaleniach mianowicie statusu prawnego lokalnych i ogólnopolskich sejmików uczniowskich. My mamy tu pewien projekt. Może nie jest to projekt prawny, ale projekt pewnych kierunków do przyszłych ustaw i może by go dołączyć jako ewentualnie załącznik, czy coś w tym stylu do tych ustaleń.

Nie wiem czy go przeczytać, czy jest miejsce na to. To jakby otwarte pytanie stawiam

Ob. S. Wiatr:

Ja myślę, że jeżeli mamy dzisiaj skończyć to nie

18/4

czasu na to żeby w tej chwili dyskutować i analizować.

Pytanie jest tylko takie - czy eliminacje czy ograniczenie czynników lękowych?

/Głosy z sali eliminacje/

_____:

Ja bym proponował w ogóle skreślić eliminacji i znacznym ograniczeniu a napisać - powinny one wyrażać się - i będzie dalej - w ograniczaniu , czy w ograniczeniu czynników lękotwórczych. Jest to proces po prostu. Proszę zwrócić uwagę, mówię też jako były nauczyciel. I od razu tego nie zlikwidujemy jest to proces i proponuję taki zapis.

Ograniczaniu czynników lękotwórczych.

Ob.S.Wiatr:

Jeśli chodzi o protokół rozbieżności to rozumiem, że każda strona dokonuje redakcji tego punktu i wprowadzamy do protokołu rozbieżności.

Ob.Celiński :

Zasada przyjęta przy "okrągłym stole" jest taka, że jeśli jedna ze stron wnosi do protokołu rozbieżności jakąś kwestię, druga strona jest zobowiązana ustosunkować się do tego. A więc jest to naturalna ta propozycja, która pan Wiatr mówi.

Tylko że oczywiście to musi być razem, bo taka jest zasada "okrągłego stołu".

Ob.S.Wiatr:

Następna strona - warunki realizacji powszechnego obowiązku obronnego. I przypomnę, że była propozycja, mam nadzieję, że jest ona aktualna do dzisiaj, żeby ten punkt składał się z dwóch stanowisk, nie sprzecznych stanowisk. Stanowiska strony

~~KRRR~~

koalicyjno-rządowej oraz stanowiska strony solidarnościowo-opozycyjnej, przy czym jeżeli będzie możliwe sformułowanie jakiegoś zdania łączącego te dwa stanowiska, no to powinniśmy go odszukać

Ja odczytam państwu raz jeszcze stanowisko, które już we wtorek było prezentowane.

"Strona koalicyjnorządowa stwierdza - zaznaczając się odprężenie w stosunkach międzynarodowych i związane z tym zapoczątkowanie procesów rozbrojenia stworzyło warunki do podjęcia restrukturyzacji sił zbrojnych PRL, stosownie do narodowej doktryny obronnej. Towarzysząca temu demokratyzacja państwa i kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego sprzyjają podjęciu przedsięwzięć zmierzających do doskonalenia warunków odbywania służby wojskowej i innych form spełnienia powszechnego obowiązku obrony.

Już obecnie nastąpiło zmniejszenie liczebności wojska, jego uzbrojenia a w ślad za tym także wydatków obronnych. Skrócono okres służby w marynarce wojennej, wprowadzono ustawową możliwość odbywania służby zastępczej motywowanej względami moralnymi plus przekonaniem religijnymi.

Przyjęto szeroki program humanizacji życia wojskowego. Trwają prace nad dostosowaniem programów szkolenia obronnego młodzieży i szkolenia wojskowego studentów do obecnych warunków i potrzeb. Spełnienia powszechnego obowiązku obrony w jego wszystkich formach nie koliduje z prawem do wolności sumienia i wyznania, w tym spełniania praktyk religijnych.

Sprawy obronności kraju zawsze podlegały i podlegają systematycznemu doskonaleniu stosownie do zmian zachodzących w całym organizmie państwa i społeczeństwa.

Wysoka ranga złożoności i uzależnienie odróżnorodnych uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych sprawiają, że są one rozwiązywane nie jednorazowymi aktami lecz w systemowym

19/2

dłuższym procesie. Wymagają bowiem szczególnie głębokich analiz i szerokich konsultacji.

Takie właśnie działania trwają.

Ob. J. M. Rokita:

Strona opozycyjno-solidarnościowa uważając za korzystne wyznaczony kierunek reform sformułowała 4 zasadnicze postulaty w tej dziedzinie:

po pierwsze - skrócenie czasu trwania zasadniczej służby wojskowej i służby zastępczej co najmniej o 1/3 oraz ograniczenie długotrwałego przeszkolenia absolwentów ~~w~~ szkół wyższych do 3-miesięcznej szkoły podchorążych,

po drugie - prawne zagwarantowanie żołnierzom przestrzegania wobec nich podstawowych praw człowieka i respektowanie ich godności osobistej, oraz stworzenie prawnej drogi egzekwowania tych praw przez żołnierzy. Dotyczy to zwłaszcza wolności przekonań, wyznania, praktyk religijnych, prawa posiadania własności osobistej, zwłaszcza książek oraz nietykalności cielesnej.

Prawa te winny być rygorystycznie przestrzegane także wobec tzw. młodego wojska.

Dwa - zaniechania indoktrynacji politycznej oraz wymuszenia określonych zachowań politycznych wobec żołnierzy takich jak akces do ZSMP czy udział w wyborach.

Pkt. 3 - Demilitaryzacja oświaty przez:

1/ zaniechanie eksperymentu wprowadzającego do szkół przysposobienie wojskowe wraz z obowiązkowymi obozami zmilitaryzowanymi oraz ograniczenie godzinowe przysposobienia obronnego we wszystkich szkołach, a w szkołach średnich

19/3

do dwóch godzin w klasie pierwszej.

Pkt.2 - Uniezależnienie ukończenia studiów wyższych od zaliczenia zajęć w studium wojskowym oraz ograniczenie g dzinowe tych zajęć, a w przypadku studentek ich likwidacja.

Pkt.3 - Zniesienie długotrwałego przeszkolenia wojskowego absolwentów wyższych szkół artystycznych oraz skrócenie do 6 tygodni obozu wojskowego i rezygnacja z umundurowania i muszty podczas szkolenia studentów akademii medycznych.

Pkt.4 - Likwidacja liceów wojskowych , szczególnie niepokojący jest wymóg podpusywania przez rodziców zobowiązania podjęcia przez ich syna studiów w szkole oficerskiej.

Pkt.5 - Odraczenie o rok zasadniczej służby wojskowej absolwentom szkół średnich, którym nie powiodły się egzaminy na studia i studentom, którzy po skreśleniu zamierzają się reaktywować a także umożliwienie ukończenia nauki uczniom szkół wieczorowych.

Decyzje takie zapobiegałyby sytuacji w której szkoły pomaturalne służą ~~nie~~ celowi ochrony przed poborem.

Pkt 4 - duży - nowelizacja przepisów o służbie zastępczej tak, aby rządzone one były zasadą jak największej przydatności tej służby dla społeczeństwa, nie zaś zasadą jak największej dolegliwości dla osób ją odbywających.

Chodzi zwłaszcza o:

1/ przyznawanie służby zastępczej w oparciu o samą umotywowaną deklarację sprzeciwu sumienia, komisję poborowe nie mogą bowiem badać ludzkiego sumienia.

2/ rozszerzenie możliwości pełnienia służby zastępczej

19/4

na służbę zdrowia i opiekę społeczną, oświatę, rodzinne gospodarstwa rolne i służbę ekologiczną oraz umożliwienie odbywają jej wszystkim kategoriom młodzieży np lekarzom .

3/ decentralizacja procesu kierowni do służby zastępcze; zapewnienie zainteresowanym rzeczywistych możliwości wyboru zwłaszcza w miejscu zamieszkania.

Powyższe zmiany powinny stanowić puerwszy istotny krok w dążeniu do pełnej apolityczności armii oraz demilitaryzacji życia społecznego w Polsce.

To jest koniec

Przewodniczący:

Proszę państwa, wydyskutowaliśmy taką formułę. Bonieważ państwo przedstawiają bardzo szczegółowy zapis postulatów, nie jesteśmy kompetentni żeby się do niego odnosić Nie mamy innego wyjścia, jak jedna zaproponować do protokołu rozbieżności.

Mam nadzieję, że kompetentne władze się do tego szczegółu wo odniosą.

Rokita:

Ob. ~~Celiński~~

To jest oczywiście jakby państwa decyzja, więc my to tak traktujemy. Tylko ja mam w związku z tym pytanie techniczne - czy część puerwsze - strona kolaicyjno-rządowa stwierdza, że znika z tego protokołu rozbieżności, pojawia się jakiś inny tekst, czy też nie pojawia się żaden tekst, bo to jest dla mnie nie jasne.

Przewodniczący:

Ponieważ jak pan Celiński zauważył, do postulatów, które są przedmiotem sporu trzeba się ustosunkować, takie są obyczaje , rozumiem, przy okrągłym stole, to my wo ofujemy

19/5

rozdział 4 - bierzemy od państwa ten zapis i przygotowujemy odpowiedź na poszczególne punkty, czyli stosunek do poszczególnych punktów.

Ob.Rokita:

Ja bym chciał jeszcze jedno dodać, że oczywiście jeżeli takie nawiązanie w stosunku do tego dokumentu państwa będzie ze względów logicznych możliwe tylko, to zależy od sposobu sformułowania tej części państwa dokumentu, to my oczywiście zachowujemy wstęp do naszego tekstu, który stwierdza: "uznając za korzystne wyznaczony kierunek reform itd." O ile możliwość takiego nawiązania państwo nam oczywiście dacie w

er

20/1

uznając za korzystny wyznaczony kierunek reform itd.

O ile możliwość takiego nawiązania państwo nam dacie oczywiście w swoim dokumencie.

Celiński/
Przewodniczący: Ja myślę, że tutaj będzie tak, że zmieni się kolejność protokołu rozbieżności. To jest logiczne. Najpierw będzie ta część postulatywna ze strony opozycyjno-solidarnościowej, a później będzie jakby odpowiedź, ustosunkowanie się waszej strony.

Tak, że ja tutaj bym był dosyć liberalny w tym pierwszym zdaniu. Jest taka intencja, która jest wyrażona w tym pierwszym zdaniu, przez nas będzie wyrażona, zauważenia tego co się wokół nas dzieje. w tej sprawie. Natomiast być może tam jakieś jedno czy dwa słowa będą zmienione redakcyjnie, żeby można było od tego zacząć. Bo to zdanie w obecnym kształcie ~~nie~~ nawiązuje do części, której nie ma.

Przewodniczący: Dobrze. Więc proszę państwa, mamy dwa protokoły rozbieżności, Jeden dotyczy wcześniejszej kwestii, drugi dotyczy tej kwestii. I na tym, jak sądzę, moglibyśmy... a, kol. Szarek .

Ob. Román Szarek: Ja się tak zastanawiam, bo idziemy bardzo rozbieżnymi drogami. Ja widzę, że moglibyśmy po tylu już pracach i doszliśmy do pewnych ustaleń bardzo dobrych, natomiast uważam, że moglibyśmy rozpocząć tą czwartą część "Warunki realizacji powszechnego obowiązku obronnego" od stwierdzenia wspólnego, tego pierwszego akapitu, na które my się zgadzamy. Bo państwo też uważacie, że zaznacza się odprężenie. A później protokół idzie, tzn. wasza część i nasza część. Bo chyba zgadzamy się co do potrzeb i stwierdzamy pewne rzeczy.

er

† 20/2

Ob. Jan Rokita: Ja proponuję zostawić to już w takiej postaci jak to jest. Z tym, że na jedno pytanie jeszcze chciałbym uzyskać w miarę jasną odpowiedź. Mianowicie, iż w obu sprawach, w których zostanie sporządzony protokół rozbieżności, protokół ten jak rozumiem stanowi integralną część całego dokumentu. Chciałbym ustosunkowania się tylko do tego twierdzenia strony koalicyjno-rządowej.

Przewodniczący: Przypuszczamy, że tak, ale sądzę, że w tej sprawie są jakieś ogólne reguły, które dotyczą pracy wszystkich zespołów. Proponuję dowiedzieć się po prostu, jakie są te reguły.

Proszę państwa, czy w sprawach związanych z dokumentem są jeszcze jakieś uwagi, czy propozycje? Nie widzę. Panie przewodniczący, czy pan

Ob. Andrzej Celiński: Nie chciałbym zostawiać niczego na boku, jakiś możliwych nieporozumień. Ja widzę, że tutaj jeden z moich kolegów ma jakąś wątpliwość. To chciałbym żeby głośno, póki jeszcze jest czas się wypowiedział. Zobaczymy o co chodzi. Ja sam nie mam jasności w tej chwili w tej sprawie.

Ob. Frackowiak: Ja rozumiem, że skoro pojawia się protokół rozbieżności, o którym pierwotnie nie było mowy, w takim razie może uznamy za konieczne włączyć do niego inne sprawy, które były podnoszone przez nas wcześniej, a które się we wspólnym dokumencie nie znalazły. Takie jak na przykład - ja jeszcze nie przejrzałem tego wszystkiego, ale na przykład kwestia szkół społecznych, prywatnych, wyznaniowych i innych. Myśmy postulowali zajęcie stanowiska

er

20/3

w tej sprawie i to się nie znalazło we wspólnym dokumencie. Sądzę, że...

Ob. Celiński: Jeśli można, ja w tej sprawie. Myślę, że jest w dokumencie, integralną częścią dokumentu zestaw problemów, postulatów, które obie strony wniosły do tego stołu i uważam, że te punkty jakby konsumowane są w tym zestawieniu. Nie robiłbym na siłę protokołu rozbieżności tam gdzie on nie jest potrzebny.

Ob. Maksymiuk: Szkoły takie są już faktem.

Przewodniczący: Jest poza tym w stoliku oświatowym w tej sprawie porozumienie, więc nie powtarzajmy tego.

Ob. Jan Rokita: Jeszcze jedno tylko czysto techniczno-pytanie. Mianowicie, czy dokument, pt. "Zestawienie propozycji wniesionych pod obrady podzespołu ds. młodzieży" jest częścią całości dokumentu, znajdującą się na początku, na końcu, z załącznikiem? Jak strona koalicyjna to traktuje?

Przewodniczący: Jest tak jak tutaj, czyli na początku.

Proszę państwa, czy jeszcze są jakieś kwestie do podniesienia? Ja proponuję, żeby przyjąć zasadę, iż sekretarze komisji, przepraszam - sekretarze stron będą dalej prowadzili prace redakcyjne, bo przecież to trzeba przepisać, przeczytać, uzgodnić. Tzn. prace te formalno-techniczne. Złożyć, przygotować do podpisu itd. itd.

Wobec tego proponuję ustalić, że pan Wiatr i pan Wygnański w naszym wspólnym imieniu będą się dalej nad tym męczyć. Zgoda?

Dziękuję bardzo panie przewodniczący, myślę, że

er

10/4

teraz jest czas, żeby pan coś powiedział.

Ob. Andrzej Celiński: W kłopotliwej sytuacji pan mnie postawił nagle wywołując do tablicy.

Ja bym powiedział tak, że trzeba oczywiście pamiętać o tym, kto z kim się tutaj spotkał, tzn. trzeba pamiętać o ogromnej rozbieżności między nami, zwłaszcza rozbieżności punktów wyjścia do tego spotkania. My sobie bardzo cenimy swoją odrębność i swoją tożsamość. Nawiasem mówiąc jest ona dosyć spluralizowana w naszym zespole. I szanujemy waszą odrębność. I sądzę, że dobrze się stało, że jednak mimo tych wielkich rozbieżności udało nam się ze sobą rozmawiać, w niektórych kwestiach całkiem sensownie.

Ja nie mam wiele do powiedzenia. Myślę, że wszystkie te sprawy, o których tutaj mówiliśmy, są oczywiście zawieszane w kwestiach dużo bardziej ogólnej natury. Mam nadzieję, ~~racz~~ jasna, że kierunek zmian w Polsce będzie przebiegał tak szybko i właśnie w tym kierunku, który pozwoli te różne aspiracje, postulaty i interesy, o których była tutaj mowa w ciągu tych pięciu spotkań, uwzględnić.

Mam nadzieję, że rozmaite podmioty, rozmaite środowiska młodzieży będą w stanie mówić własnym głosem o własnych interesach. Czyli właściwie powtarzam to wszystko, o czym mówiłem na pierwszym spotkaniu.

Chciałbym podziękować państwu i chciałem podziękować także swoim kolegom, że udało nam się rozmawiać ze sobą. Myślę, że przy wszystkich swoich odrębnościach nie wyjdziemy stąd z jakimiś specjalnymi napięciami wobec siebie także w takiej płaszczyźnie, jak wiem, pomiędzy ludźmi.

er

10/5

A ja cenię bardzo takie możliwości, kiedy okazuje się, że przy całkowitych niekiedy odrębnościach stanowisk można ze sobą sensownie rozmawiać.

Więc ograniczę się do tego, że podziękuję państwu za to wszystko, co nas tutaj spotykało w ciągu tych pięciu sesji.

Przewodniczący: Proszę Państwa, pragnę przyłączyć się do wyrazów, które naszą pracę określają jako proces konstruktywny. Wiele nam się niewątpliwie udało. Udało nam się chociażby ochronić pana Andrzeja przed udaniem się na Rakowiecką. Jednak udało nam się przyjąć ten dokument. Zresztą ja panu życzę, żeby pan bywał, ale nie koniecznie w charakterze takim jak to zostało zasugerowane.

I myślę rzeczywiście, że sam fakt, ^{że} spotkaliśmy się że mogliśmy rozmawiać jest faktem bardzo optymistycznym. Rzecz jasna nie należy przeceniać naszego wpływu na końcową umowę społeczną. Zresztą ja byłem świadkiem takich rozmów, kiedy zastanawiano się, czym my jesteśmy jako ten zespół, czy tylko dużą myszą, czy aż małym słoniem. Nie rozstrzygajmy oczywiście tego, ale myślę, że nasz wkład zostanie zauważony i odpowiednio zdyskontowany przez zespoły pracujące przy "okrągłym stole".

Chciałbym wyrazić przekonanie, iż ta tendencja, która nam towarzyszyła, tzn. patrzenia w przyszłość, zastanawiania się nad naszą wspólną przyszłością, nad tym, że nie zamierzamy bronić stanu istniejącego, a zmieniać tą

er

10/6

rzeczywistość, że włączyć się czynnie do tych zmian, że ta myśl będzie nam towarzyszyła w naszym codziennym działaniu.

Chciałbym też wyrazić nadzieję, że nasze spotkanie nie będzie ostatnim, choć było pierwszym. I że w ramach toczzonego dialogu społecznego przyjdzie nam w różnych miejscach i w różnym czasie jeszcze się spotykać nad poważnymi problemami dyskutować, wykorzystując nabyte w tej sprawie doświadczenie.

Pragnę wobec tego serdecznie podziękować za współpracę. I myślę, że możemy razem podziękować również organizatorom naszych spotkań, którzy włożyli sporo trudu, aby od strony organizacyjno-technicznej nasze spotkania przebiegały bez zarzutu.

Myślę, że na tym moglibyśmy zakończyć. Choć pan Wiatr dopomina się jeszcze, aby to on wygłosił ostatnie słowo.

Ob. Sławomir Wiatr: Więc ja rozumiem, że strony tu siedzące przy tym stole dają mandat, udzielają mandatu przewodniczącym zespołów i sekretarzom do parafowania tego dokumentu, który będzie przepisany i że nie będziemy musieli się zbierać po to, żeby zebrać kilkadziesiąt podpisów tylko w brzmieniu, które zostało tutaj przedstawione panowie przewodniczący i sekretarze podpiszą to w imieniu stron.

Przewodniczący: Czy jest taka zgoda?

Ob. Wiesław Isio: Przepraszam, ja chciałbym

er

10/7

troszeczkę na koniec spointować. Tzn. pan Miller też kiedyś powiedział, że też może się znaleźć na Rakowieckiej.

Chciałem powiedzieć, że myśmy, nasza strona też pana uratowała przed udaniem się na Rakowiecką.

Przewodniczący: Panie Isio, panu bardzo dziękuję za uchronienie mnie od tego kontaktu.

Dziękuję bardzo.

x

x

x

Inw. 46041